Nr 30. Dnia 30 stycznia. Poniedziałek. Dnia 18 (30) stycznia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Martyny P. Męcz.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 47.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 44 w.	Piątek: Błażeja Bisk. Męcz.
Wtorek: Piotra Nolasko.	Zachód " " 4 " 41.	Zachód " " 8 " 35 r.	Sobota: Ansgarego Bisk. Męcz.
Środa: Ignacego Bisk. Męcz.	Długość dnia godzin 8 " 54.	Wysokość wody na Wiśle s. 4 c. 0.	Niedziela: Agaty Panny Męcz.
Czwatek: Oczyszczenie N. Marji P.	Przybyło " " 1 " 16.	Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 2° R.	Poniedziałek: Doroty Panny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrogniewy, jutro Spitogniewa.

Zgromadzenia: Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia stolarzy. (Mieszkanie starszego, Foksal 34—5½ po południu.)—Kwartalna sesja obrachunkowa zgromadzenia introligatorów. (Sala magistratu—6 wieczorem.)

Wybory: Wybory na członków sądu handlowego i ich zastępców. (Sala magistratu—6 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedm.— od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerta: Pierwszy wieczór kameralny instytutu muzycznego. (Sala b. pałacu namiestnikowskiego na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Zbójcy" (7 wieczorem), jutro „Łucja z Lammermooru" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Prelegent", „Sztuka przypodobania się" i „Portrety kochanka i męża", jutro „Hrabina Sara"; —Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Córka pani Angôt", jutro „Nitouche". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— **W kościele św. Ducha** (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa, poczem odprawioną zostanie ósma nowenna do uroczystości Oczyszczenia N. Marji Panny.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

Z dziejów hypoteki.

Ze względu na pierwszorzędnej doniosłości prace prawodawcze, jakie pod ogólną nazwą „reformy hypotecznej" toczą się obecnie w sferach kodyfikacyjnych w Petersburgu, przypominamy dziś dwie daty, które prowadzą nas wprost do pierwocin urządzeń hypotecznych.

Mówimy tu o latach 1588-ym i 1818-ym, w których zapadły uchwały, inaugurujące system hypoteczny. Święci on więc dzisiaj jubileusz trzechsetnego i siedmdziesięcioletniego swego istnienia.

Daty te nabierają tem głębszego znaczenia, ile że rok bieżący prawdopodobnie da początek nowemu okresowi w dziejach hypoteki, której urządzenia mają być niebawem zastosowane do całego Cesarstwa russkiego.

Zbytecznem chyba byłoby dodawać, iż zbadanie rozwoju hypoteki, ogarniającej cały obszar stosunków cywilnych ludności, przedstawia pierwszorzędny interes, zarówno dla prawnika, jak i dla każdego ukształconego obywatela kraju.

Posłuchajmy więc, czem była hypoteka przed trzystu i wśród jakich okoliczności powstała przed 70-iu laty.

Pierwociny urządzeń hypotecznych.

W r. b. schodzą się dwie daty, bezwątpienia nieobojętne dla sfer prawniczych: mija 70 lat od wprowadzenia w r. 1818-ym obecnie obowiązującego nowego systemu hypotecznego. W dniu 30-ym stycznia zaś mija 300 lat, jak społeczeństwo nasze wprowadziło pierwsze zasady dzisiejszego systematu zabezpieczenia praw rzeczowych.

Daty te bezwątpienia zasługują na odznaczenie w rocznikach rozwoju stosunków prawnych i ekonomicznych.

Bez przechwałki można powiedzieć, iż ustawa r. 1588-go przewodniczyła oświeconym ludom w wyrobie instytucyj hypotecznych i wyprzedziła prawodawstwo zagraniczne na znaczny przeciąg czasu.

Francja, która za wzór uchodzi pod względem kształcenia form proceduralnych, daleko na punkcie rozwoju hypoteki za innemi została, a nawet za wartością całego ustawodawstwa.

Ludwik Wołowski w świetnej swojej rozprawie o hypotekach mniema, że ekonomistom szło o zwrócenie kapitałów od pożyczek na nieruchomości, a zużycie onych na cele handlowe.

Genjalny Colbert już w XVII-em stuleciu głosował za jawnością aktów cywilnych, która jest bezwarunkowym przymiotem hypoteki dzisiejszej, lecz nie udało mu się zwalczyć przesądów epoki.

Właściciele ziemscy nie pojmowali nadzoru nad prawami swojemi, widząc w nim ujmę osobistą dla swobody i niezależności, dotąd bezwzględnie im służących.

Szlachta niemiecka, jakkolwiek bardzo karna, nie chciała się zgodzić na wprowadzenie ksiąg i w Meklemburgu np. największy przeciw temu opór stawiała. A działo się to, uwierzyć trudno, r. 1783-go! Tak twierdzi przynajmniej Schlötzer na podstawie dokumentów urzędowych.

Opinje takie nie mogą nas gorszyć wobec faktu, że wspierał je nawet d'Aguesseau, co wynika z wyraźnej a źle zrozumianej swobody, jaką mieć powinien, zdaniem jego, właściciel; skutkiem tego, rozporządzenia Colberta cofnięto, a hypoteki, mimo późniejszych udoskonaleń, pozostały nadal tajnemi i ogólnemi. Modyfikacje następne, w r. 1855-ym zaprowadzone, zaledwie w części zło usunęły.

W Niemczech pojęcie hypotek wcześniej dojrzało pod wpływem prawa rzymskiego, a w początkach bieżącego wieku poeci nawet niem się szczycili. Börne wyraża się szyderczo, iż lekkomyślni francuzi poprzestają na zastawie ruchomym, rodacy tylko jego rozumieją wartość hypoteki.

Ale im także możnaby zrobić liczne zarzuty w pomienionym względzie. Weber cytuje głosy uczonych, co się przeciw jawności oświadczali, usprawiedliwiając swoje zdania tem, że hypoteka ułatwia kredyt gruntowy kosztem handlu. Inni twierdzili, że spisywanie aktów należy władzom policyjnym zlecić, bo notarjusze zdradzają stan finansowy klijentów swoich. *Risum teneatis...*

*

Zapisywanie należytości do ksiąg sięga w kraju naszym odległej starożytności. Ślady zwyczaju tego mamy już w XIII-ym wieku. Rejestry zaprowadzono za Jana Olbrachta, a zobowiązania w nie wciągnięte moc na przyszłość (*in perpetuum*) zachowywały, zkąd nazwa „ksiąg wieczystych" powstała. Ustawa z roku 1576-go sumom hypotecznie lokowanym charakter nieruchomości przyznała.

Stanowczą atoli erą w rozwoju instytucji na gruncie tutejszym była ustawa z r. 1588-go; w niej przepisano zasadę, aby umieszczać wierzycieli jednych przed drugimi: *qui potior tempore, potior jure.*

Każdy sąd miał księgę, w którą wpisywały się umowy, zabezpieczenie na dobrach na celu mające, a pierwszeństwo o dacie długu nadawało lepsze prawo jednemu wierzycielowi nad drugim. Do ksiąg wciągano zatem pożyczki, kwity, sprzedaże, słowem wszelkie dokumenta, wykazujące tytuł na rzecz jaką.

Ponieważ gród był magistraturą zawsze otwartą, a przeto najczęściej do niego z czynnościami się zgłaszano. Wnoszono tu akta prywatne lub urzędowe, ale przed niewłaściwym sądem zeznane. Akt nadawał prawo hypoteczne od chwili dopiero wniesienia go do ksiąg terytorjum, w którem dobra leżały. Czynność ta zwała się *roboracją* czyli *oblatą.* Różnica pomiędzy temi dwiema formami była tak subtelną, iż dla braku miejsca tu jej tłómaczyć nie będziemy.

Powiedzieć tylko wypada, iż oblatą było przeniesienie tytułów urzędowych z ksiąg niewłaściwych do właściwych; np. gdy ktoś sprzedał dobra, leżące pod Rawą w księgach lipińskich, to musiał z Bobrownik akt wyjąć i oblatować go w księgach rawskich. Roboracją było stwierdzenie dokumentu prywatnego w księgach.

Formy te wprowadziły zasady jawności i specjalności, które właśnie stanowią cechę dzisiejszej hypoteki. Ustawa tedy z r. 1588-go stwierdza następujące dane: Pierwszeństwo prawa zależy od pierwszeństwa wpisu, jawność wynika z obowiązku wnoszenia akt w księgi właściwe. Hypoteka w tych granicach uprzedziła wszystkie inne, dlatego też za najpierwszą uważaną być winna i, pomimo podobieństwa z niemieckiemi, niewątpliwie ma swój typ oryginalny.

Hypoteka więc nasza była kontrolą, nietylko długów, ale i prawa własności dóbr nieruchomych, tudzież wszelkich zmian, jakie się ich tyczyły. Nadawały ją tylko akta urzędowe. Hypoteki ogólne i tajne zostały zniesione. Są to wszystko cechy w dzisiejszem znaczeniu instytucji, świadczące, że ustawa 1818 r. jest samoistną, opartą na dawniej wyrobionych zasadach.

Wypada jednak zauważyć, iż w obecnym duchu nie istniała specjalność, bo żadne dobra nie miały oddzielnej księgi, ale jedna była na cały obszar danego powiatu. Ztąd wynika, że gdy zobowiązania osobiste i rzeczowe razem wciągano, interesanci narażani byli na uciążliwe poszukiwania, celem sprawdzenia stanu majątku.

W grodach i ziemstwach zawiadywali kancelarją pisarze, a pod ich kierunkiem przyjmowali zeznania rejenci i podpiskowie. Formy rzeczonych czynności czyli aryngi były jednolite, a ciekawi mogą się z niemi zapoznać w dziele Ostrowskiego. Nadmienić wypada, że hypotekę na dobrach nadawać mogła tylko szlachta. Z pomiędzy niej rekrutowali się specjaliści do robienia kwerend, w które tak byli wprawni przy wielkiej pamięci i znajomości stosunków, że w krótkim czasie wykonać je byli zdolni. Znamy starego archiwarjusza, który nam przytaczał, że indeksa nosili w wąskich raptularzach i te starannie w cholewach ukrywali. Takie cholewy często znaczny przynosiły dochód. Akta oryginalne czyli minuty pozostawały w manuałach, a przepisywane potem były w całości do ksiąg właściwych.

*

Późniejsze ustawodawstwo, a mianowicie uchwała 1768 r., zepsuło prostotę form pierwotnych i naznaczyło termin fatalny do wniesienia zapisu. Duch rzeczonej ustawy jest antypostępowy, albowiem pomieszała czystość dawnych pojęć. W 1775-ym r. nowe utworzono formalności, które tylko do poprzedniego systematu zamęt wprowadziły. Stroną ich dodatnią były regestra, w które wpisywano długi w kolei właściwej. Był to więc rodzaj wykazu.

Mieszczanie mogli wtedy odbywać czynności tylko przed aktami miejskiemi. Nikt nie mógł przyjść do prerogatywy obywatela, ani praw i obowiązków właściciela dóbr ziemskich, kto nie został wpisanym *in specie* do księgi. Zdaniem Mędrzeckiego, prerogatywy rzeczonej zyskiwać nie można było przez kupno dóbr, prawo bowiem publiczne stawiało tu wymagania swoje, których obejść nie było wolno. Bezpieczeństwa na sumach oblatowanych, jak to dziś dzieje się, dawać nie pozwalano. Uchwała zastrzega, aby księgi były oprawne i akta nie wpisywane na kartkach oddzielnych.

W r. 1794-ym wprowadzoną została ordynacja hypoteczna pruska, do Galicji wschodniej tabula austrjacka; pozostała część kraju rządziła się dawnym porządkiem.

Od roku 1807-go przyjęto hypotekę francuską. Materjalny powód wprowadzenia ustawy w r. 1818 do Królestwa spoczywał w tem, że w czasie pomienionym przypadała konieczność odnowienia dziesięcioletnich wpisów, tymczasem przy ogłoszeniu ko-

deksu nie przedsięwzięto ogólnej regulacji hypotek. Pomnikowe to prawodawstwo zawdzięczamy staraniom znakomitego prawnika, Antoniego Wyczechowskiego.

Ustawy tej rozbierać nie możemy, gdyż przechodziłoby to zakres naszego artykułu; zresztą społeczeństwu tutejszemu z praktycznego użycia dobrze jest znaną. W chronologicznym porządku wymienić należy organizację hypoteczną krakowską (r. 1823), prawo o przywilejach z r. 1825-go, oraz inne przepisy w postaci regulaminów, tudzież instrukcji wydane.

*

Kończąc ten krótki rys hypoteki naszej, nadmieniamy, że sława jej za granicą nawet jest wielka. Dwaj komentatorowie onej, Aleksander This i Wołowski (w wielkiem repertorjum Sandelina), zaszczytnie ją społeczeństwu francuskiemu przedstawili. Pierwszy z nich, prokurator senatu, opracował poważny komentarz (w dziele zbiorowem St. Josepha), w którym i dawnej hypoteki naszej nie pominął. Obiedwie te prace przez krytykę naukową zagraniczną chlubnie przyjęte były. W ostatniej edycji dykcjonarza Wejskego główne zasady hypoteki naszej na użytek niemców streszczono.

Jeszcze słówko.

Hypoteka dawna jest w ścisłym związku z notarjatem czyli prastarą rejenturą, który to związek utrwaliła ustawa z r. 1818-go. Organizacja notarjalna, wprowadzona przed 12-tu laty, uszanowała to małżeństwo hypoteki z notarjatem, którego członkowie przyczynili się niemało do wzrostu instytucji. To też jej dzieje w bliskiem są powinowactwie z rozwojem jurysdykcji dobrowolnej, która jubileusz swojego odrodzenia także powinnaby święcić.

Kiedy i jak otrzymaliśmy hypotekę?

Stan ekonomiczny gubernji Królestwa Polskiego w okresie drugiego dziesięciolecia b. w. był opłakany.

Zastój w handlu i przemysł w powijakach nie pozwoliły na rozwój dobrobytu w społeczeństwie, trapionem przez brak kredytu i zamknięcie wszelkich ujść ekonomicznych.

Krzątano się też, aby coś na poprawę obmyśleć. Właśnie w tej epoce otwarto pierwszą wystawę, ale tylko sztuki, bo przemysłowcy dopiero w kilka lat później zdobyli się na udział w tym popisie.

Jednocześnie posłano do Petersburga projekt przyszłej ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które się z czasem tak pomyślnie i z dobrem dla ogółu rozwinęło.

Najpotężniejszem jednak z nowych wydarzeń było otwarcie hypoteki, ułatwiającej ruch kapitałów i tranzakcje, a przedewszystkiem kredyt.

*

Twórcą wielkiego dzieła był **Antoni Wyczechowski**, genjalny prawnik, który obmyślił cały system na podstawie prac dawnych, zmodyfikowanych tabulą pruską, i do potrzeb nowych zastosował.

Nowe prawo, dzięki jego staraniom, pozyskało zatwierdzenie przed 70-iu laty i dotąd chlubnie zadanie swoje wypełnia. Późniejsze dodatki i wyjaśnienia w niczem nie zmniejszają doniosłości nowej ustawy, która w dwadzieścia lat później, przetłómaczona przez Aleksandra Thisa, była przedmiotem uznania szerokich kół prawniczych całej Europy.

Ustawa zatwierdzoną była d. 26-go kwietnia, ogłoszoną 20-go lipca, weszła jednak w wykonanie w roku następnym i to w obrębie każdego trybunału pod innym terminem, z powodu niewspółczesnej regulacji. W niniejszej wzmiance mieć będziemy na względzie tylko Warszawę.

*

Na czas pierwiastkowego zaprowadzenia hypotek ustanowiono komisję hypoteczną, w której zasiadało trzech członków z głosem stanowczym i pisarz; do pomocy przydano jej ośmiu rejentów kancelarji. Urządzenie hypotek zaczęło się od miasta, poczem komisja przeszła do dóbr ziemskich.

Komisja zasiadła przy ulicy Senatorskiej, w dzisiejszym domu Piotrowskich pod nrem 496-ym, dnia 1-go lipca 1819-go roku i czynności regulacyjne codzień od godziny 9-tej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej po południu załatwiała. Pierwszy komplet składali: sędzia apelacyjny Turski oraz sędziowie trybunału Łanowski, lub naprzemian Chądzyński, oraz pisarz hypoteczny Formankiewicz. *Gazeta warsz.*, tudzież *korespondent* (nr. 55-ty i t. d.) doniosły o terminach. Regulacja postępowała ulicami, poczynając od Świętojańskiej, Freta, Podwala, dalej Elektoralnej, Solnej, Żelaznej i t. d. Tylko następujący rejenci upoważnieni zostali do czynności: Bandtkie, Engelke, Majewski, Ostrowski, Pełczyński, Rudnicki oraz Truszczyński.

Współczesny kronikarz *Gaz. warsz.*, znany pod pseudonymem „Pustelnika z Krakowskiego-Przedmieścia", donosi, że przyjmowanie aktów odbywa się normalnie, każdy właściciel pośpiesza chętnie na Senatorską, „boć tu o jego skórę chodzi". Dowodzono tedy odpowiedniemi tytułami własności, wyciągając prawa swe choćby od potopu. „Rejenci hojne mieli zyski od aktów, z których wydawali wyciągi": szło tu bowiem o produkowanie darowizn, testamentów i działów; kontrakta kupna, zamiany i rezygnacje gradem spadały na wydział.

Niedyskretny feljetonista *Kroniki* Kicińskiego powiada, że „nie ma jak być rejentem", skoro jeden z notarjuszów samych atestów i plenipotencyj w ciągu tygodnia wydał sześćdziesiąt, a licząc konsensa i legitymacje, to więcej, niż drugie tyle, wypadnie.

Słowem ruch był wielki, zwłaszcza przy regulowaniu cząstkowych własności, gdzie przychodziło kilka lub kilkanaście stron. Pisarz robił też interesa świetne, biorąc od zakładania ksiąg hojne wynagrodzenie. Mamy przed oczyma list spółczesny, którego autor pisze: „śniło mi się, że jestem Formankiewiczem, co mi sprawiło taką przyjemność, żem się z radości rozbeczał głośno, aż mnie żona, za łeb czochrając, obudziła". Nawiasem wypada nadmienić, iż taksa była niską, a mimo tego dochody podniosły się ogromnie.

Kłopotu niemałego narobiła niemczyzna, bo dokumenta z dawnych ksiąg ziemskich tłómaczyć należało. Komisja hypoteczna w ogłoszeniach swoich wskazała rejentów, posiadających pomieniony język. Okoliczność ta przymnożyła niektórym czynności. Niemniej przybyło ich niemało skutkiem usunięcia kilku dawnych notarjuszów, których klijentela i papiery pomiędzy nowych rozdzieliły się. Dawna instytucja archiwów, od niepamiętnych czasów znana, ułatwiła porządkowanie dokumentów. *Gaz. warsz.* spółczesna donosi, że publiczność wita nową hypotekę, jak dawną przyjaciółkę, tylko w nową szatę odzianą, przepisy te bowiem niczem innem nie są, jak tylko wzmocnieniem i uszykowaniem poprzednich.

Szacowanie domów także wywołało dosyć hałasu; sprowadzano świadków, składano tranzakcje ostatnie, dowody kadastru... Każdy rad był nieruchomość w najkorzystniejszych barwach przedstawić. Pilnowali się też wierzyciele ze swojemi tytułami; spotkać było można pomiędzy nimi prywatne osoby oraz instytucje. Wciągano tedy do wykazu długi i ścieśnienia własności, przyznanie posagu i wszelkie tak zwane suboneracje. Nie minęło roku, a hypoteka miejska została uporządkowaną, poczem wzięto się do regulowania dóbr ziemskich wedle z góry oznaczonej kolei. Gdy wszystko było skończone, komisja zamknęła czynności, a jej miejsce zajęła zwierzchność hypoteczna, jako wydział trybunału.

W myśl artykułu 145-go nowej ustawy, regulacja hypotek prowincjonalnych ukończoną być miała w całym kraju dnia 1-go stycznia 1826-go r. Każdemu województwu pozostawiono rok czasu na cel pomieniony.

Lecz wróćmy do syreniego grodu.

*

Zwierzchność hypoteczna przeniesioną została na plac Krasińskich pod nr. 547-my, do pałacu rządowego tejże nazwy, gdzie później senat się mieścił, następnie do murów po-pijarskich przy ul, Miodowej, w których siedlisko swoje miał sąd apelacyjny. Obecnie magistratura funkcjonuje w pałacu Paca.

W 1833-im r. z powodu nawału czynności otwarto drugi wydział dóbr ziemskich, którego pisarzem został Józef Truszkowski. W senacie było wspaniałe pomieszczenie od frontu, z prawej strony; wydziały hypoteczne w sądzie apelacyjnym znajdowały się na dole, po dwu przeciwnych stronach. Lokale były ciasne, archiwa ciemne.

Nie zapomnę nigdy ruchu tego i krzątaniny, jakie panowały w gmachu. Na piętrze sądzono sprawy, na dole zawierano tranzakcje. Nikt nie zliczy klijentów, obrońców i dependentów, co się po tych ponurych kurytarzach uwijali.

Typowym był w przedsionku woźny w czarnych okularach. Miał on tam swój kramik, w którym eksploatował zdolności pisarskie. Za świeże to jednak wspomnienia i wszystkim pamiętne, aby je tu przywodzić w całej rozciągłości.

Rutyna hypoteczna rozwinęła wielu zdolnych prawników, których szukać głównie wypada pomiędzy prezydującymi, oraz pisarzami hypotecznymi, a najwięcej śród ich pomocników, co się rekrutowali z prostych dependentów i z czasem dobiegli do niepospolitej znajomości rzeczy. Z pomiędzy nich wielu zanominowano rejentów, którzy zabłysnęli prawdziwym talentem. Przyszły monograf sądownictwa naszego powinienby zregestrować ich zasługi. Dla nas byłoby to na teraz niepodobieństwem.

*

Stojąc na gruncie miejscowych stosunków, nie możemy się zapuszczać w rejestrowanie faktów, która się na prowincji wydarzyły. Wymieniamy zatem krótki szereg pisarzy tutejszych w wydziale miejskim, po Formankiewiczu figuruje Karol Hube, obecnie Wasiutyński, w ziemskim po Truszkowskim Konrad Kuczyński, oraz Aleksander Preiss. W kole tereotyków zabłysnął najszerszem światłem Walenty Dutkiewicz i Hube, dziś emeryt. Obu zasłużone życiorysy czytelnik znajdzie w „Encyklopedji Ungra", my tu ich rozbierać nie będziemy, ponieważ braknie nam na to miejsca.

Dodajmy, że ostatnia reforma wywołała pewne zmiany w ustroju hypotecznym, a do tych przedewszystkiem należy otwarcie wydziału przy sądzie okręgowym piotrkowskim i przeniesienie części ksiąg z Płocka do Łomży. Okoliczności te zmniejszyły ilość czynności w pewnych ogniskach, przerzucając je na nowe. W następstwie pomienionej organizacji przybył jeden pisarz hypoteczny.

Kilka sylwetek.

Nowa instytucja wyrobiła u nas cały szereg znakomitych prawników, pomiędzy którymi spotykamy organizatorów i projektodawców, jak Antoni Wyczechowski i Aleksander Bryndza, uczonych komentatorów, jak Aleksander This i Ludwik Wołowski.

Obok nich figurują przedstawiciele odnośnej literatury, Jan Bandtkie, Walenty Dutkiewicz i Karol Hube, wreszcie praktycy, jak Stanisław Zawadzki i t. d.

Trudnoby nam zliczyć było hypotekarjuszy wydatnych całego kraju, są między nimi profesorowie, pisarze wydziałowi, rejenci. Wielu wykształconych archiwarjuszów, jak żyjący dotąd Kajetan Dzierżanowski, lub pracowników kancelarji, jak zmarły niodawno niepospolicie utalentowany rejent, Stanisław Pyrowicz, zniknęli w morzu zapomnienia. A cóż powiedzieć o kohortach rejentów, co, rozproszeni w kraju całym, przyczynili się do rozwiązania wielu kwestyj hypotecznych, lub wyjaśnienia ustawy. Stojąc zawsze na gruncie miejscowym, pozwolimy sobie wymienić kilka nazwisk już nieżyjących notarjuszów, jak Tomasz Rudnicki, Jan Wilski, Franciszek Gross, Marcin Ciechanowski i t. d.

W kole tych fachowców moglibyśmy przytoczyć wielu zdolnych autorów, lecz prace ich, na nieszczęście, nie mają związku z hypoteką, tu należą: Damazy Dzierożyński, tłómacz Saya, Jan Jasiński, współpracownik *Przeglądu sądowego*, Józef Lewandowski, prof. szkoły głównej (rejent w Radomiu), Karol Gostomski, Stanisław Tyrchowski i w. in.

Byli też tacy, którzy po za prawnictwem piórem pracowali: Stanisław Jasiński pisał rzeczy sceniczne, Wład. Holc drukował artykuły o pszczelnictwie, a Karol Czerniewski ogłosił monografję o tańcach. Byli znów tacy, którzy, nie zasiadając w magistraturze, studjom nad nią cały swój czas poświęcali.

Nie chcemy występować po za ramy artykułu, boć naliczylibyśmy głośnych uczonych niemało beletrystów, i takich jak zasłużony bibljograf Estreicher, Morgenbesser, poeta, Soboleski, literat, wreszcie Matakiewicz, Fibich, Cienciała i Strzelbicki odznaczyli się jako mówcy i ekonomiści.

Wróćmy jednak do przewodnich postaci w Warszawie.

*

Engelke Aleksander, rejent kancelarji ziemiańskiej, urodzony w r. 1878-ym w obwodzie kwidzyńskim, przerwał służbę publiczną w Poznaniu i w r. 1806-ym przybył do Warszawy dla objęcia profesury w szkole prawa, a potem w uniwersytecie, gdzie wykładał prawo publiczne i kryminalne. Będąc radcą i prezesem gminy protestanckiej, odznaczył się jako filantrop.

*

Haylman Karol August, uczony prawnik, urodził się 1796-go r. w okolicach Poznania. Rodzice odumarli go wcześnie, a krewni wysłali do Warszawy na nauki, które ukończył w liceum. W 1815-ym r. spotykamy go na uniwersytecie berlińskim, potem w Getyndze. W Warszawie 1818-go r. złożył egzamin magisterski. Pracował na linji etatowej, doszedłszy do stanowiska członka senatu i rady stanu. Należał do założycieli *Themidy*, był kolaborantem *Dz. pow.* i *Bibl. warsz.* Wydał wiele książek, dotyczących organizacji sądowej, oraz kwestyj hypotecznych. Jego rozprawa o „wykazie" dobiła się sławnego rozgłosu. Zamknął powieki 1872-go r.

*

Jeziorański Feliks, żyjący, niepospolity cywilista; odznaczył się jako pisarz i sędzia. Przyszedł na świat d. 21-go maja r. 1820-go w Dąbrowie, gub. siedleckiej nauki pobierał w Warszawie i w gimnazjum na Lesznie; r. 1835-go skończył wydział techniczny, gdzie wykładano i prawo. Po odbyciu aplikacji sądowej urzędował od r. 1842-go w Piotrkowie, od 1850-go w Kaliszu, potem w Łomży. Reforma zastała go na krześle sędziego prezydującego w sądzie apelacyjnym. Prac jego mnóstwa nie będziemy tu wyliczali, są to dzieła naukowe i artykuły dziennikarskie w *Przeglądzie sądowym*, *Echu* i *Gazecie sądowej*. Ze specjal-

nych rozpraw obchodzą nas bliżej: „O znaczeniu kontraktów po za hypotecznych”, „Rozbiór art. 18-go ust. hyp.”, „Spostrzeżenia o testamentach”, spowodowane sprawą Wołłowicza, wreszcie opracował „Ustawy hypoteczne i przepisy o zatwierdzaniu aktów notarjalnych”, obejmujące komentarz do prawa z r. 1825-go.

*

Jozefowicz Ksawery, znakomity prawnik i autor dzieł, stosunkowo do swoich niespożytych zasług za mało krajowi znany, skoro w drukowanych materjałach nie mogliśmy się doszukać odpowiednich źródeł do jego życiorysu. Tem chętniej lukę tę zapełniamy. Urodził się w r. 1806-ym z ojca Michała, który był obywatelem i prezesem piątej izby gmin m. Warszawy. Kształcił się w szkołach tutejszych, a potem wstąpił na wydział prawniczy uniw. aleksandrowskiego, gdzie w r. 1826-ym stopień uczony magistra pr. i adm. uzyskał. Po złożeniu wyższego egzaminu sądowego, mianowany d. 22-go marca r. 1832-go zastępcą asesora prokuratorji, w r. 1836-ym obrońcą tejże magistratury, która była dlań wybornym nowicjatem do późniejszego wyrobienia fachowego. Rejentem został w grudniu r. 1836-go, pisarzem aktowym d. 10-go lutego r. 1843-go. Na kursach wykładał hypotekę, notarjat i prawo handlowe, a gorliwość jego miała być tak wielką, że pomimo nawału zajęć w kancelarji, zamiast godziny, dwie na katedrze siadywał. Ustna tradycja zachowała nam wspomnienie o jego wymowie i wielkiem zamiłowaniu fachowem. Wykład jego był jasnym i zwięzłym. W notarjacie trzymał się Massego, lubo wstęp historyczny opracował samoistnie i na źródłach; kurs hypoteki, drukowany w *Bibl. umiejętn. prawnych*, odznacza się własną metodą i samodzielnem traktowaniem rzeczy. Syn autora, p. Michał Jozefowicz, zaszczytnie znany w naszej rejenturze, przetłómaczył ten kurs, dla użytku dzisiejszych prawników, na język russki. Z innych dat życia zmarłego wymienić wypada, że w r. 1848-ym powołano go na członka nadzwyczajnej komisji do przejrzenia projektów prawa dla Królestwa. Zmarł otoczony powszechnym szacunkiem d. 27-go kwietnia r. 1849-go.

*

Majewski Walenty Skorochod, jedna z najpopularniejszych niegdyś w Warszawie postaci. Mało który z prawników naszych doczekał się tylu wspomnień literackich i stał się przedmiotem tylu legend. Ze względu na szczupłość miejsca, zaledwie kilka rysów z tej sylwetki uchwycić zdołamy.

Nieznany bjograf Skorochoda w „Niezapominajce” (tom IV, str. 87) taką podaje o nim sylwetkę: „Któż nie znał z mieszkańców Warszawy mężczyzny wysokiego wzrostu, przyjemnej twarzy, idącego codziennie krokiem poważnym i śmiałym z kamienicy przy ul. Piwnej placem Zamkowym, Senatorską i Miodową na plac Krasińskich, do dawnego archiwum. Na drodze witali go uczeni i artyści, ubodzy i majętni, starzy i młodzi; jednych darzył ukłonem, drugich miłym uśmiechem, ubogich jałmużną... zakonnych kwestarzy tabaką! Kto go pierwszy raz widział, przypuszczać mógł, że przywykł rozkazywać... gdzie tam! charakter łagodny miał i pełen słodyczy. Niezawsze on siedział w archiwum, przebywał i w uczonych zgromadzeniach i przemawiał publicznie. Cóż dopiero, gdy się pokazał w stroju świątecznym, ze szpilką brylantową w miejsce modnego szala, lub krawata, każdy przechodzień zatrzymywał się, pytając: kto on?

Majewski urodził się r. 1764-go we wsi Skorochody-Guzy, ziemi bielskiej; w domu odebrał wychowanie staranne i, początki łaciny poznawszy, przez matkę był wyprawiony do Warszawy piechotą. Opatrzony w odzienie, przy niewielkich zasobach, 15-letni wyrostek zgłosił się do swojego wuja i zaczął uczęszczać do szkół. Miłość przedwczesna przerwała te studja, w następstwie czego zmuszony był uciec do Austrji, gdzie do wojska wstąpił. Uwolniony z szeregów, pracował w kopalniach soli. Wkrótce znalazł się we Włoszech, zkąd powrócił do Warszawy.

Wchodząc do palestry, urządził bankiet, po którym—jak sam opowiada—kilku zawadjakom za Krakowską bramą skórę wytrzepał.”

Kaligrafja i znajomość łaciny otworzyły mu drogę do karjery. W r. 1794-ym nauczył się dobrze języka niemieckiego. Pierwotnie pracował przy likwidacji banków Tepera i Potockiego, poczem powołano go na archiwarjusza. Za jego staraniem spisano akta i przeniesiono je do nowego składu. Zmarł d. 3-go lipca r. 1835-go, jako pisarz aktowy. Znanym jest jego zapał do sanskrytu, dla którego założył specjalną drukarnię. Dzieł na tem polu ogłosił 13, inne pozostały w rękopisie; o ich wartości czytelnik pochlebny znajdzie artykuł w „Piśmie zbiorowem” (tom II). Rzecz „O archiwach”, a później raport na żądanie min. Łubieńskiego, przez Majewskiego skreślony, obejmuje cenny materjał do rozwoju dawnej hypoteki. Autobjografję tej niepospolitej postaci pomieścił Wojcicki w „Cmentarzu powązkowskim” (II, 252).

*

Szaniawski Fran. Ksaw. (ksiądz), dr. obojga praw, profesor kodeksu cywilnego na uniwersytecie warszawskim, scholastyk katedry metropolitalnej, urodzony w Galicji w grudniu r. 1768-ym. Po skończeniu szkół kieleckich, a potem akademji krakowskiej, odznaczył się jako mówca kościelny, następnie uczył dzieci Łubieńskiego, który go mianował sekretarzem przy ministerjum sprawiedliwości. Był członkiem Najwyższej komisji edukacyjnej, Towarzystwa przyjaciół nauk i w r. 1820-ym cenzorem. On to Łubieńskiemu podał myśl założenia szkoły prawa. Hypoteka i notarjat zawdzięczają mu kilka prac specjalnych. Znanym jest powszechnie, jako pierwszy tłómacz kodeksu Napoleona.

Adam Niemirowski.

(Dalszy ciąg „Sylwetek“ damy w następnym numerze.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* podają w formie pogłoski, iż sąd uniwersytecki w uniwersytecie dorpackim zniesiony zostanie niebawem.

= *Russk. kurj.* donosi, iż wobec częstego uchylania się od opłaty stempla przez spadkobierców postanowiono ustanowić wyższe kary za wszelkie wykroczenia tego rodzaju. Za wykrycie zaś podobnych nadużyć mają być wyznaczone nagrody, podobnie jak za wykrycie towarów przemycanych.

= Dzienniki petersburskie powtarzają wiadomość, że ministerjum dóbr państwa obmyśla szereg środków, celem ulepszenia produkcji krajowej krochmalu, tak, aby on mógł służyć jako przedmiot wywozu. Z projektem powyższym łączy się myśl obniżenia taryf kolejowych na przewóz krochmalu kolejami.

= Departament medyczny opracował, jak donoszą dzienniki petersburskie, szereg środków ochronnych przeciw szerzeniu się chorób zaraźliwych. Przepisy powyższe tyczą się głównie urządzania stacyj sanitarnych i kwarantanny na granicach w razie wybuchu epidemji w którym z krajów europejskich.

= Rozwinięty handel kramarski świecami woskowemi przy kościołach przed zbliżającem się świętem Oczyszczenia Matki Boskiej wywołał rozporządzenie, według którego służba policyjna ma wzbraniać sprzedaży wyrobów farbowanych, jako to: z cezariny, parafiny i rozmaitych tłuszczów mineralnych lub roślinnych oraz wyrobów, pochodzących z fabryk izraelskich, którym handel godłami i przedmiotami obrzędowemi jest stanowczo zabroniony.

= Przy rozjeżdżaniu się publiczności z zabaw, koncertów i rozmaitych widowisk panuje nieraz zamieszanie, tamujące prawidłowy ruch i mogące spowodować jakiś wypadek. Dla zapobieżenia podobnym ewentualnościom, służba policyjna obowiązaną jest wskazać oczekującym stangretom ekwipażów porządek jazdy w ten sposób, aby żadnych wymijań, najechań, zwłaszcza na ulicach wąskich, stanowczo nie dopuścić.

= Z powodu niedbałego oczyszczania chodników z lodu i śniegu, co staje się przyczyną wypadków, służba policyjna otrzymała polecenie pilnie baczyć, aby stróże chodniki jaknajskrupulatniej oczyszczali i posypywali piaskiem; opieszali mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Magistrat zamówił już, na wniosek zarządu wociągów, trzech techników, celem przestrzegania fabrykacji rur stosownie do warunków umowy, chociaż kontrakt z fabrykami, mającemi dostawiać rury dla wodociągu, nie został jeszcze podpisany z powodu poprawek, których fabryki zażądały; władze zaś miejskie nic w zasadzie nie mają przeciwko wprowadzeniu niektórych zmian w stosunku do dawniejszych kontraktów. Zmiany te przez komitet techniczny na ostatniem posiedzeniu również przyjęte zostały.

= Wydział miejski inżenierski wydał pozwolenie na rozpoczęcie robót kanalizacyjnych i wodociągowych wewnętrznych w nieruchomości, należącej do magistratu na Krakowskiem Przedmieściu nr. 1, gdzie się mieści cyrkuł Nowego Światа. Plany i kosztorysy, wykonane przez biuro techniczne Kuksz i Lietke, zostały już w r. z. zatwierdzone przez zarząd kanalizacji i wodociągów.

= Grono urzędników zarządu loteryjnego z polecenia władzy zajmie się rewizją ksiąg kolektorskich, celem przejrzenia ich działalności pod względem rozprzedaży losów do pierwszej klasy bieżącej loterji klasycznej.

= Kuratorja okręgu naukowego warszawskiego wydała pozwolenie przełożonej pensji pięcio-klasowej żeńskiej, p. Anieli Hoene, na otworzenie klasy VI-ej.

= W dniu wczorajszym magister zoologji, p. Józef Nussbaum, po obronie rozprawy na temat „o rozwoju skorupiaka (*Mysis chameleo*)” pozyskał stopień doktora nauk przyrodniczych od wydziału fizyko-matematycznych w tutejszym uniwersytecie.

= Gubernator warszawski, jenerał-lejtnant, br. Medem, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim „Łucja z Lamermooru” (występ panny Russel i p. Myszugi), w teatrze Rozmaitości „Hrabina Sara” Ohnet’a, w teatrze Małym „Nitouche” Meilhaca.

* Na scenie teatru Małego rozpoczęto próby pamięciowe z trzyaktowej krotochwili pp. Chivot i Duru „Księżna Rinaldini”, która ma być najbliższą nowością w repertuarze pomienionego teatru.

* „Syn Giboyera” Augiera powrócić ma w sezonie bieżącym na repertuar teatru Rozmaitości, z Rapackim w roli Giboyera.

* Z „Uriela Acosty” Gutzkowa rozdane będą niebawem w teatrze warszawskim role do nauki.

Tytułowa postać służyć ma za popis p. Kotarbińskiemu.

* „Meteor” zamienia się w „stałą gwiazdę” repertuaru teatru Małego.

Na wczorajsze piąte już przedstawienie tej zabawnej i przyzwoitej krotochwili, zabrakło biletów w kasie.

Dobrze to wróży o dalszych losach „Meteora”.

= Konkurs.

W dniu wczorajszym, o godzinie 1-ej w południe, w lokalu Towarzystwa muzycznego, zebrali się sędziowie, celem rozstrzygnięcia konkursu na mszę z organami.

Rozprawy trwały przeszło dwie godziny.

Z pomiędzy 9-iu nadesłanych utworów, 8 odrzucono, już to z powodu nieudolności inwencji i formy, już też skutkiem wadliwości technicznych.

Nad pozostałą mszą z dewizą: *Fiat voluntas Tua*, zastanawiano się długo.

Sędziowie, przyznając temu dziełu wysoką wartość muzyczną, zwrócili jednak uwagę, iż w wielu miejscach uchyla się od powagi i spokoju kościelnego.

Dla tych względów przyznano jej nagrodę drugą i zaproponowano komitetowi ogłoszenie niezwłocznie drugiego konkursu.

Po otwarciu koperty okazało się, iż nagrodzonym autorem jest p. Mikołaj Biernacki, dyrektor Towarzystwa muzycznego w Stanisławowie.

Wyrok z motywami ogłoszony będzie w tych dniach.

= **Ze sztuki.**

* W dniu dzisiejszym obraz Juljusza Payera p. t. „Zatoka śmierci” został z wystawy sztuk pięknych usunięty i wysłany zagranicę.

* Wystawy akwarel Fałata oraz rysunków *Kurjera warszawskiego* w salonie Krywulta zwiedziło wczoraj przeszło 500 osób.

Kolekcja Fałata została uzupełnioną obrazami, nadesłanemi przez pp. Mey..., Lib..., Jan..., S. i kilku innych.

* Niektóre tutejsze pisma zaznaczają, iż premjum dla członków Towarzystwa sztuk pięknych za rok bieżący p. t. „Chopin w salonie ks. A. Radziwiłła” wyjdzie w formie reprodukcji miedziorytniczej.

Komitet Towarzystwa okazał nam próbny egzemplarz premjum z prośbą o sprostowanie tej wiadomości, gdyż obraz H. Siemiradzkiego został reprodukowany w formie fotograwury, wykonywanej w Berlinie.

= Po balu „Lutni”.

Do balu wrócić można, chociaż światła już pogasły, chociaż pierzchły pierwsze czary odurzenia i z pamięci nikną zwolna „mary senne i powiewne”... wrócić można choć na chwilę, stąpnąć nogą w progi sali i gościnnej i obszernej...

Wspomnieć trzeba, bo nie można w przeciągu doby zapomnieć, że się 400 osób z różnych sfer bawiło, jak nie można lepiej, że okrom pierwszego mazura, który był... nudny, gdyż większość towarzystwa patrzyła, zamiast tańczyć, wszystkie tańce były ożywione; zapomnieć nie można, że gościnność „lutnistów” równała się ich artystyczności i—do balu wrócić trzeba...

Był pierwszym zrzędu, a następców mieć będzie mnóstwo, gdyż dobry początek o dobrym wróży ciągu.

Od wieczora do poranka (jest taka piosenka?) tyle ślepiąt podziwiało salę, której dekoracja zapisuje się na dobro malarzy, tyle nóżek w takt muzyki pląsało i to tak ochoczo, że nie zdążono wybrać królowej balu, dzieląc berło między dyrektorjat, którego członkinie (można tak powiedzieć?) powinny tu być wypisane ku pamięci, choć pierwszemi literami.

Sylab troje wypisaliśmy po balu, snujemy koniec,

nie krępując się alfabetem: Bl., Fi., Pio., N., Br., L., razem dziewięć (z trzema wczorajszemi), a dziesiątą—jeśli będzie na balu panieńskim w sobotę—wymienimy w niedzielę.

No, jednem słowem bal się powiódł.

A kolacja?

Była przyjemną jak... kadryle, podsłuchano troje oświadczyn i trzy odkosze.

Zrozpaczonym przyśpiewywała Lutnia: „Poszła Filis do ogrodu”...

Jeszcze jeden bal „Lutni” a zabraknie panien i kawalerów... pożenią się wszyscy.

Nazwiska pp. Maszyńskiego, Ryszkiewicza, Chrzanowskiego i Schultza zapisuje się w kronice balu, jako tajnych i jawnych reżyserów zabawy, zakończonej o 7½ rano.

= Z kroniki karnawałowej.

Przez ubiegłe dwie noce karnawał, mający przed sobą tylko dwa tygodnie żywota, doszedł, zdaje się, do kulminacyjnego punktu.

Oprócz zabaw publicznych i korporacyjnych, o których zdaliśmy wczoraj relację, z soboty na niedzielę odbyło się mnóstwo wieczorów prywatnych.

Kilku takim zabawom należy się w kronice karnawałowej sprawozdawcza wzmianka.

Na Nowym-Świecie w salonach państwa Dł..., obywateli z gub. grodzieńskiej, kilkadziesiąt osób bawiło się tak ochoczo, iż o godzinie 11-ej rano tańczono jeszcze mazura z niezwykłą werwą.

U państwa Kł... na Chmielnej tańczyło 30 par do białego dnia, a ogólną sensację budzili dwaj młodzieńcy w czerwonych frakach, które, pomimo wszelkich usiłowań mody już od lat dwóch, nie mogą się zaaklimatyzować.

Niemniej ochocza zabawa odbywała się na Lesznie u państwa Br., a to z okazji zaręczyn dwóch córek panien Br., które w ostatni wtorek staną na ślubnym kobiercu, lecz nie w Warszawie, a w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej-Górze.

I pod względem matrymonjalnym leniwie się zaznaczający na początku karnawał, znacznie się teraz ożywia.

Codziennie po kilka par zawiera śluby, a wczoraj w kościołach parafjalnych, począwszy od południa do godziny 7-ej wieczorem, można było widzieć przesuwające się jeden za drugim orszaki weselne.

= „Piąta”.

Piąta maskarada następuje po czwartej i przed tombolą artystyczną, wskutek czego powodzenia mieć nie może...

Na piątą przychodzą ci, którzy nigdy maskarady nie widzieli, którzy nie mają gdzie przepędzić nudnego wieczoru, lub którzy nie czuli zmęczenia po balu „Lutni”.

A że takich było niewielu, więc piąta maskarada powieść się nie mogła...

Co było do dowiedzenia.

= Zabawa dziecięca.

Niedzielne zabawy, urządzane w lokalu Towarzystwa wioślarskiego dla dzieci członków, doskonale się udają.

I wczorajsza zgromadziła blisko 200 dziewczynek i chłopczyków.

Ćwiczenia gimnastyczne, pod kierunkiem p. Majewskiego, trwały dobrą godzinę, poczem nastąpiły tańce.

Dziatwa bawiła się doskonale do godziny 8-ej wieczorem.

= Ze ślizgawek.

U cyklistów ślizgało się wczoraj około 1,500 osób, w których liczbie mnóstwo, jak zwykle... nadobnych łyżwiarek.

Pomiędzy wieloma pięknemi zręcznością, gracją i pewnością ruchów zwracały na siebie uwagę panny D. i W.

Gdyby można było nakłonić te panie do wzięcia udziału w konkursie, dobry przykład zachęciłby inne do bądźcobądź pożytecznego sportu.

Ślizgawka wioślarzy w Saskim ogrodzie i ślizgawka na Ordynackiem cieszyły się również niemałem powodzeniem.

= Dla łyżwiarzy.

Zapowiedziany przez cyklistów konkurs łyżwiarzy odbędzie się jutro, o godzinie 3-ej z południa, na ślizgawce Towarzystwa przy ulicy Koszyki.

Do godz. 2-ej ślizgawka będzie zamknięta i lód, o ile mróz dopisze, doprowadzony do możliwej gładkości.

Przyjmujący udział w konkursie obowiązani są stawić się na miejscu o godz. 2½.

Ze względu na niewielką liczbę osób zapisanych, komitet Towarzystwa dla ożywienia zabawy zaprasza amatorów do wzięcia w niej czynnego udziału i przedłuża termin zapisów do jutra do godziny 12-ej w południe.

= Otwarcie wystawy.

Jeżeli otwarta wczoraj w salonach Muzeum wystawa pod względem ilościowym nie wypadła tak, jakby sobie życzyć należało, i jak się spodziewano przy ogłoszeniu programu i zaproszeń do fabrykantów, nie jest to winą Muzeum, lecz samych właścicieli fabryk tkackich, których znakomita większość wstrzymała się zupełnie od wzięcia udziału w tym popisie tyle ważnej gałęzi przemysłu krajowego.

Komitet i dyrekcja Muzeum, nie mogąc już odkładać terminu otwarcia wystawy, aby nie zrazić i tych, którzy odpowiedzieli wezwaniu, dołożyli wszelkich starań, aby jakościowo i dekoracyjnie wynagrodzić ważne braki ilościowe.

Ztąd całość przedstawia się bardzo dobrze, a i nieobecności tych firm, które imponują w przemyśle tkackim, na razie wcale się nie spostrzega.

Otwarcie odbyło się punktualnie o godzinie 1-ej w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Zaproszonych gości witał w imieniu chorego prezesa komitetu, hr. Ludwika Krasińskiego, vice-prezes, p. Mieczysław Epstein, oraz inni członkowie komitetu z nowym dyrektorem Muzeum, p. Jerzym Aleksandrowiczem.

Zwiedzanie wystawy rozpoczęło się od głównej sali na pierwszem piętrze, gdzie się mieszczą okazy wielkiego przemysłu tkackiego.

Znana pianistka, panna Wąsowska, na koncertowym fortepianie p. Kerntopfa kilku utworami uprzyjemniała pobyt zebranym gościom, a p. Blomberg wykonał na własnych organach parę poważnych chorałów.

Oglądanie wspaniałych witryn, szaf, gablotek, w których się mieszczą okazy sukna, kortów, syberyny i rozmaitych tkanin, trwało dość długo.

Najdłużej zwiedzający zatrzymali się w gabinecie, mieszczącym w sobie makaty, pochodzące ze zbiorów ks. Radziwiłła.

Z kolei udano się na drugie piętro, gdzie mieści się najbogatszy i najciekawszy dział wystawy, a mianowicie okazy wiejskiego przemysłu tkackiego, nad czem najwięcej starań i trudów położył p. Edm. Diehl.

W dwóch mniejszych pokojach, obok tkanin włościańskich, oglądano wystawę okazów, z przemysłem tkackim związek mających, wreszcie podobne przedmioty, znajdujące się na parterze.

Tu p. Edm. Chrzanowski przedstawiał nową maszynę do wyrobu tkanin metalowych.

Maszyna ta, przez p. Chrzanowskiego obmyślana i zbudowana, jest pierwszym tego rodzaju wyrobem krajowym, ponieważ dotychczas podobne maszyny były sprowadzane wyłącznie z zagranicy.

Ulepszenia, zaprowadzone w konstrukcji p. Ch., zasadzają się głównie na tem, iż balansjery regulujące pozwalają wyrabiać tkaniny z drutów różnej grubości, tak, iż w jednym calu pomieścić można od jednej do stu nitek, a nadto maszyna oszczędza wysiłku pracy ludzkiej, ponieważ t. zw. „lada” sama się cofa, robotnik więc wykonywa tylko połowę tej pracy, jaką musi wykonać przy użyciu maszyn innego systemu.

Wreszcie, według obliczenia wynalazcy, maszyny krajowe będą o 50% tańsze od zagranicznych.

W pierwszym dniu zwiedziło wystawę niezbyt wiele osób, bo też i cena wejścia była wygórowaną.

Od dziś bilet wejścia kosztuje tylko 30 kop., można się więc spodziewać znacznego napływu.

= Sesja drukarzy.

W dniu wczorajszym, w sali magistratu, o godzinie 4-ej po południu, odbyła się doroczna sesja zgromadzenia drukarzy.

Sesję zagaił urząd starszych przedstawieniem sprawozdania z obrotu funduszów zgromadzenia za rok ubiegły, poczem przystąpiono do przyjęcia w poczet pryncypałów 7-iu kandydatów.

Wszystkich kandydatów przyjęto, a mianowicie pp. Franciszka Olszewskiego, Wacława Ratyńskiego, Fryderyka Kaepke, Edwarda Lubowskiego i Piotra Noskowskiego z Warszawy, oraz Jana Trzebińskiego z Radomia i Andrzeja Rozdoby z Lublina.

Patenty z ukończonej praktyki zecerskiej otrzymało 18-tu uczniów, mianowicie zaś: J. Kuchnicki, R. Maksimow, S. Wieliskiewicz, A. Laskowski, J. Wiśniewski, W. Wójcikowski, W. Thiele, M. Kieling, J. Ulasiewicz, A. Schmidt, F. Kaepke, J. Bajewski, A. Ołdakowski, J. Kiliński, T. Urban, T. Węgrowski, F. Laszczko i E. Dorabialski.

Oprócz powyżej wymienionych, do urzędu starszych zgłosiło się jeszcze 13-tu kandydatów do wypisu, tych jednak z powodu braku wymaganych kwalifikacyj szkolnych, do grona towarzyszów nie przyjęto.

Na uczniów zapisano 48-iu, 3-ch zaś odrzucono z powodu niezłożenia świadectw z uczęszczania do szkół.

Po ukończeniu tych czynności zgromadzenie przystąpiło do rozpatrzenia wniosku urzędu starszych, proponującego podniesienie składki rocznej od członków z 3 rs. 60 na 4 ruble, z przeznaczeniem nadwyżki owej na wsparcia szkolne dla dzieci niezamożnych członków zgromadzenia.

Wniosek ów, jakoteż i wniosek p. Gołońskiego, proponujący ustanowienie płacy stałej dla podstarszego zebrani przyjęli jednomyślnie.

Płaca podstarszego, który dotąd obowiązki swoje spełniał honorowo, wynosić będzie nadal 120 rs. rocznie.

Obecny jednak podstarszy zgromadzenia, p. Władysław Danielewicz, wynagrodzenia owego nie przyjął, zastrzegając sobie atoli możność rozporządzenia niem na rzecz ubogich drukarzy wedle własnego uznania.

Z kolei zebranym odczytaną została deklaracja p. S. Lewentala, który z uwagi na szczupłe fundusze zgromadzenia postanowił nadal wszelkie roboty drukarskie, dla zgromadzenia potrzebne, wykonywać w drukarni swej bezpłatnie, składając zarazem rs. 25 na rzecz biednych drukarzy.

Zachęcony tym przykładem obecny na sesji p. Ch. Kelter, złożył na tychże biednych do uznania urzędu starszych rs. 10, poczem zebranym przedstawiono podania o wsparcia 8-iu ubogich towarzyszów i 15 wdów po członkach zgromadzenia, którym przysądzono wsparcia od 5 do 15 rs., i na tem sesję ukończono.

= Tajemnicza ręka.

W tych dniach w jednym z kościołów tutejszych odbyły się zaślubiny p. N. z panną ***.

Panna młoda, przed osiemnastoma laty znaleziona jako podrzucone niemowlę, a następnie adoptowana przez dzisiejszych swoich opiekunów, nie miała nigdy o naturalnych rodzicach żadnej wieści.

W przeddzień ślubu zaszedł fakt, który nieświadomą swego pochodzenia pannę młodą poruszył do żywego.

Oto na jej ręce jakaś tajemnicza osoba nadesłała 5,000 rs. z lakonicznym dopiskiem: „módl się za twoją matkę, która cię zdaleka błogosławi”.

Kto jest ofiarodawczynią — pozostało dotąd tajemnicą.

= Pożar.

Dziś, około godziny 3-ej po południu, w piwnicy domu pod nr. 37-m na Nalewkach, wybuchnął groźny pożar.

W chwili, gdy to piszemy, dwa oddziały straży zajęte są ratunkiem.

Z powodu gwałtowności wybuchających płomieni dostęp do miejsca zagrożonego pożarem, jest bardzo trudny.

= Zazdrosna kochanka.

W dniu wczorajszym Karol Walczyński, oficjalista kolejowy, został w przejściu przez Nową Pragę napadnięty przez Antoninę Szląską, która go uderzyła tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż Walczyński na razie stracił przytomność.

Przyczyną napaści była zazdrość.

Gwałtowną niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Opóźnienie pociągu.

W dniu wczorajszym pociąg kolei petersburskiej, przychodzący o godzinie 7-ej minut 3 wieczorem, spóźnił się blisko o godzinę.

Powodem tego opóźnienia było zajęcie linji przez pociąg towarowy, maszynista zaś nie zdążył już straconego czasu odrobić.

= Kradzieże.

Na ul. Wałowej pod nrem 2-im, do sklepu Mozesa Rotsztejna weszli Michał Myszkow i Antoni Kwietkiewicz, z których Myszkow kupił perkalu za kop. 50, a Kwietkiewicz skradł kawałek barchanu, wartości rs. 1 kop. 60 i schował do kieszeni.

Po wyjściu, poszkodowany, zauważywszy kradzież, zaczął ich śledzić na ulicy i spostrzegł, że Kwietkiewicz wyjął z kieszeni barchan i oddał go Myszkowowi; wówczas kupiec obu zatrzymał i dostawił do cyrkułu.

Na Nalewkach, na chodniku około domu pod nrem 49-ym, żona szewca, Marjanna Olejniczakowa, zaczepioną została przez Agnieszkę Węgrzynowiczową, która wszczęła z nią rozmowę; Olejniczakowa, nie znając wcale Węgrzynowiczowej, odeszła i wtedy spostrzegła, iż skradziono jej z mufki woreczek, w którym znajdował się zegarek srebrny z łańcuszkiem; podejrzaną o kradzież Węgrzynowiczową zatrzymano.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Chłodnej, w pobliżu domu nru 64-go, stangret prywatnego ekwipażu, Adam Karasik, przez własną nieostrożność spadł z kozła.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Przy pracy.

W fabryce Kijewskiego i Szolca zdarzył się smutny wypadek.

W chwili wyjmowania rury z wrzącej smoły któryś z robotników upuścił ową rurę, a gorąca smoła rozprysła się na wszystkie strony.

Trzej robotnicy: Leonard Bobakiewicz, Antoni Falak i Piotr Lipkowski, ponieśli bolesne poparzenia na twarzy, szyi i rękach.

Poparzonym pomoc lekarska została bezzwłocznie udzieloną. Życiu żadnego z nich niebezpieczeństwo nie zagraża.

= Z pośliźnięcia.

W dniu wczorajszym na Senatorskiej pod nrem 21-ym, kupiec, p. Józef Goliński, wchodząc w bramę tego domu, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu lewej nogi.

Na Marszałkowskiej Karolina Woźnicka również z pośliźnięcia upadła złamała i rękę, orazj zraniła się dotkliwie w głowę.

= Zbadana przyczyna.

W dniu onegdajszym donieśliśmy o samobójstwie Juljana S., właściciela posesji za rogatkami grochowskiemi.

Z przeprowadzonego śledztwa okazuje się, iż S. dzień przedtem za bluźnierstwa religijne, został wyrokiem sądu skazany na kilkomiesięczne więzienie.

Wyrok ten S. tak odczuł, iż z rozpaczy targnął się na własne życie.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Szerokiej Walerjan Tomaszewski, woźny magistratu, w przejściu przez ulicę, zachorował.

Z trudnością dostawszy się na podwórze domu pod nrem 428-ym, gdzie mieszka jego znajomy, upadł i nagle życie zakończył.

Przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadoma.

= Alarm ogniowy.

W dniu wczorajszym, około godziny 5-ej po południu, oddziały straży na Nowym-Świecie i w ratuszu zostały zaalarmowane wiadomością o wybuchu pożaru pod nrem 5-ym na Krakowskiem-Przedmieściu.

Oba oddziały wyjechały we wskazanym kierunku, lecz je z drogi cofnięto.

Okazało się, że alarm był fałszywy, mniemany zaś pożar został spowodowany gęstemi kłębami dymu z pieca cukierniczego, w którym zamocno napalono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym odbędą się: o godz. 6½ wieczorem posiedzenie kliniczne warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, o godz. 7-ej pogadanka p. Edmunda Jankowskiego „O pracy podziemnej roślin" w Towarzystwie ogrodniczem, o godz. 8-ej, w sali Alkazaru, doroczne zebranie członków Towarzystwa pomocy poddanych niemieckich w Warszawie.

— Jutro upływa termin wykupowania lub prolongowania fantów złotych i srebrnych, zastawionych w lombardzie miejskim, wszelkich zaś innych d. 28-go lutego. Również jutro upływa termin składania podań w radzie miejskiej dobroczynności publicznej o przyznanie wsparć z zapisu J. Fontana dla podupadłych kupców, ich wdów i sierot.

Zawsze to samo.

O jakiej bo też nie marzył karjerze,
Gdy pierwszy w życiu napisał artykuł!
Jako na wędkę gdy się ryba bierze,
Sądził, że piórem świat do siebie przykuł.

Chwalby dlań zewsząd rozbrzmiewały pienia.
Zwano go wkoło „znany nasz", „nasz wielki",
A gdy tak marzył, zwykle wśród marzenia,
Pijał herbatę i jadał serdelki.

I lata zbiegły, jedną zbiegły chwilką,
Ale nie przyszła z biegiem ich zapłata.
Prysły marzenia, zostały mu tylko...
Zawsze serdelki i zawsze herbata.

Marjan Jasieńczyk.

Doroczne zgromadzenie.

Skromna co do znaczenia i rozmiarów działalności kasa pomocy adwokatów przysięgłych odbyła w dniu wczorajszym, o godzinie 1-ej po południu, trzecie z kolei zgromadzenie ogólne uczestników, których ogólna liczba wynosiła w d. 1-ym stycznia r. b. 262 ch, obecnie zaś 267-iu. Do kasy należą, podług ustawy adwokaci przysięgli, pomocnicy adwokatów przysięgłych (z dwuletnią praktyką) i obrońcy przy sądach dawniejszych.

Cel i zadanie kasy streszcza się w niesieniu pomocy materjalnej potrzebującym uczestnikom w formie pożyczek i zapomóg bezzwrotnych, nie dziw więc, że cyfry stanowiły przeważną część programu posiedzenia.

Do apelu stawiło się 109-iu uczestników, z których trzej przybyli z prowincji. Na przewodniczącego zaproszono przez aklamację mecenasa Józefa Karpińskiego, który powołał na asesorów posiedzenia pp. Edwarda Grabowskiego, Dominika Anca, Wład. Rogowskiego, Juljusza Benzefa, Feliksa Chruszczakowskiego, Dawida Lichtensteina (z Radomia), Adama Wielowiejskiego i Toczyskiego (z Siedlec), Maksymiljana Poznańskiego i Juljusza Walewskiego.

Funkcję sekretarza objął adw. przys. Stanisław Rotwand, poczem prezydujący zagaił posiedzenie. Pierwszy zabrał głos p. Edward Grabowski, zwracając uwagę na stratę, jaką poniosła adwokatura przez śmierć ś. p. Wincentego Majewskiego. Po krótkiem przemówieniu przewodniczącego w tym samym, duchu zebranie uczciło pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Porządek dzienny został przyjęty, poczem przystąpiono do obrad właściwych. Rozpoczęło je przemówienie członka zarządu, Leona Krysińskiego, w uzasadnieniu i usprawiedliwieniu niektórych wniosków. Następnie adw. przys., Leszczyński, odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Oba przemówienia oraz sprawozdanie za rok ubiegły (które pomieściliśmy w całości przed tygodniem) przyjęto bez dyskusji, wyrażając podziękowanie zarządowi i dobrowolnemu buchalterowi kasy, pom. adw. przys. Chodynickiemu.

Z funduszów, jakiemi kasa obracała w roku zeszłym, pozostał remanent na rok bieżący w ilości przeszło 1,300 rs. Zarząd zaproponował przeznaczenie 1,000 rs. z tej sumy na kapitał zasobowy, reszty zaś na kapitał obrotowy. Przeciwko wnioskowi temu zaoponował adw. przys., Żurkowski, dowodząc, że celem kasy nie jest bynajmniej gromadzenie kapitałów, lecz tylko udzielanie doraźnej pomocy i wobec tego należałoby ograniczyć sumę, mającą być przekazaną na fundusz wieczysty, do 500 rs.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Edward Grabowski, Artur Bardzki, mecenas Karpiński, Poznański, Leon Krysiński i oponent Żurkowski, zebranie uchwaliło poprawkę tego ostatniego, powiększając tym sposobem fundusz zapasowy tylko o 500 rs.

Wniosek co do zatwierdzenia etatu na rok bieżący w granicach i z zatwierdzeniami, wskazanemi przez zarząd, jak również wniosek o umorzenie dwóch zapomóg zwrotnych w sumie 320 rs. i należności wątpliwych w ilości 290 rs., niemożliwych do odebrania wskutek krytycznego położenia dłużników, przyjęto bez sporu.

Ostatnim numerem porządku dziennego, najbardziej, rzec można, animującym uczestników zebrania, były wybory trzech członków zarządu w miejsce wychodzących: adw. przys. Krajewskiego, Kokelego i Leona Krysińskiego, oraz członków komisji rewizyjnej.

Z urny wyborczej wyszli: adw. przys. Józef Brzeziński (gł. 93), adw. przys. Kazimierz Paszkowicz (gł. 93) i adw. przys. Alfons Preiss (gł. 85) na członków zarządu, i pp. Krajewski (gł. 85), Benzef (gł. 56) i Parczewski Alfons z Kalisza (gł. 50) na kontrolerów.

Największą po nich liczbę głosów otrzymali: pp. Anc (12 gł.), Żurkowski (gł. 11) i Pepłowski (8 gł.) do zarządu, oraz Dunin Karol (gł. 42), Kokeli (gł. 25) i Leon Krysiński (gł. 21) do komisji rewizyjnej.

Zebranie trwało od godziny 1-ej do 3-ej po południu.

E. W.

≌ Onegdaj odbył się w kościele św. Józefa Oblubieńca obrzęd zaślubin, zawartych pomiędzy panną Zofją **Tatarkiewiczówną**, córką reżysera dramatu i komedyj warszawskich, i żony jego Zofji z Thiesów, a p. Stanisławem **Monikowskim**, urzędnikiem kolei małkińskiej. Obrzędowi towarzyszyło liczne grono przyjaciół i znajomych, tłumnie zapełniając świątynię. Od ołtarza prowadzili pannę młodą prezes teatrów warszawskich senator Gudowski i ojciec nowozaślubionej, Jan Tatarkiewicz. (105)

Nekrologja.

† Ś. p. Wincenty **Majewski**, mecenas, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 27-ym stycznia 1888 roku, o godzinie 12-ej i pół w nocy, przeżywszy lat 82. Za spokój duszy jego odbędzie się w górnym kościele świętego Krzyża w dniu 31-ym b. m. i r., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana nabożeństwo żałobne, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. W głębokim żalu pozostała rodzina zaprasza na te smutne obrzędy przyjaciół i znajomych zmarłego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4—288—

† Ś. p. Leonard **Drwalewski**, były księgarz i urzędnik Banku Handlowego, kawaler, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 28-ym stycznia 1888 roku, przeżywszy lat 66. Zaprasza się przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 31-ym stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—308—

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Konstantego **Lembke**, ucznia szkoły prywatnej realnej, odbędzie się we wtorek, to jest dnia 31-go stycznia r. b., o godzinie **8-ej i pół** rano w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krak.-Przedmieściu, na które koledzy zapraszają rodziców, krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —314—

† W dniu 31-ym stycznia r. b., we wtorek, odbędzie się msza święta za duszę ś. p. Władysława **Redla**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —313—

† We wtorek, to jest dnia 31-go stycznia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika hr. **Małachowskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —311—

† Dnia 1-go lutego, jako w dniu imienin ś. p. Ignacego **Szulca**, nadzorcy cmentarza powązkowskiego odprawiać się będzie w tymże kościele nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —265—

† Wszystkim życzliwym, którzy okazali współczucie wobec ciosu, jaki nas spotkał przez śmierć najukochańszego naszego synka ś. p. Mundzia, składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać.

300— **Antoni i Leokadja Trojaccy.**

† Zacnej młodzieży, która w dniu 29-ym stycznia, poniosła na swych barkach zwłoki syna mego ś. p. Józefa, na cmentarz brudnowski, niniejszem składamy serdeczne podziękowanie. **K. Grochowska z rodziną.**

† Dnia 19-go stycznia r. b., w Zgierzu zakończyła życie ś. p. Aniela z Mystkowskich **Saniewska**, wdowa po niegdy ś. p. Janie Saniewskim, b. rejencie w Sokołowie, o czem córki, zięciowie i wnuki zawiadamiają familję i przyjaciół, a zarazem składają serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu i wszystkim uczestnikom pogrzebu za oddanie zmarłej ostatniej posługi. 3—312—

Nadesłane.

Z ostatniej chwili.

Berlin 28-go stycznia.—Odkrycia dep. Singera, poczynione na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, stwierdzają niezbicie, że uwięzieni w Szwajcarji socjaliści Schroeder, Haupt i Ehrenberg, którzy podżegali kolegów na zgromadzeniach do „propagandy czynu" i sami drukowali dziennik prowokacyjny *Freiheit*, byli ajentami policji berlińskiej. Sami oni po uwięzieniu swem przez policję szwajcarską przyznali się do tego. Schroeder stał w związkach z powieszonymi w Wiedniu: Stellmacherem i Kammererem. Mówca sprzeciwia się projektowanym banicjom, stanowią one powrót do średnich wieków, w których banicja równała się karze śmierci. Ofiarowane socjalistom przez rząd niemiecki reformy, wrzekomo w ich interesie przeprowadzane, są tylko groszem upokarzającej jałmużny. Minister Puttkamer wykazuje szkodliwy wpływ socjalizmu na masy, dowodzi, iż żadne państwo cywilizowane nie może się wyrzec tajnej policji. O wypadkach, przytoczonych przez Singera, minister nic nie wiedział. Materjał dowodowy, dotyczący Schroedera, dostał się w ręce dep. Singera w drodze gwałtu publicznego. Mówca potępia surowo szwajcarskiego sędziego śledczego za odkrycia, przyczynione dwom „osławionym" deputowanym parlamentu niemieckiego. W Niemczech wychodzi 38 dzienników socjalistycznych z czego wynika, iż rząd nie tłumi socjalnych teoryj, lecz wzywa tylko ich wyznawców do umiarkowania. Banicje wymierzone są przeciw ludziom, którzy stoją po za obrębem całego porządku społecznego i prawnego. Pomimo wewnętrznych rozterek, socjaliści i anarchiści są duchem ze sobą zbratani. Ustawy wyjątkowe powstrzymały rozwój socjalizmu w biegu. Są wskazówki, że ruch socjalny dosięgnął już swego punktu kulminacyjnego i pocznie teraz słabnąć. Mówca sprzeciwia się wielkim postanowieniom przejściowym lub zmianom kodeksu ogólnego. Na tej drodze rozwiązanie kwestji nie byłoby możliwem bez dotkliwego ograniczenia wolności powszechnej. Minister przyznaje natomiast, że przeciw zaostrzeniu dzisiejszej ustawy mogą się znaleźć argumenta. Rząd pragnie ocalić Niemcy przed okropnościami rewolucji socjalnej i dlatego czuwa! Sędziwy członek centrum, Piotr Reichensperger, potępia ustawy wyjątkowe, ponieważ zwalczają one zewnętrzne symptomy, ale nie leczą złego gruntownie. Banicje sprzeciwiają się prawu natutry i prawu narodów. Jeżeli istnienie socjalistów nie da się pogodzić z podstawami zasadniczemi państwa, nie należy wysyłać ich za granicę, jak nie wysyła się tam cholerycznych. Do zdziczenia mas w Niemczech przyczynił się niemniej od socjalizmu *kulturkampf*. Mówca sprzeciwia się przedłużeniu zarówno, jak zaostrzeniu ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom. Saski pełnomocnik rady związkowej, Held, broni

wprawdzie projektu rządowego, pozwala jednak domyślać się, iż rada, w razie odrzucenia go przez parlament, będzie szukała nowych środków dojścia do celu. Sensację sprawiła, jak zwykle, mowa Bambergera. Zbija on argumenta Puttkamera i Helda. Mówca będzie głosował przeciw ustawie wyjątkowej, ponieważ takiego zamachu na wolność osobistą nie można uwieczniać. Mówca uznaje potrzebę policji tajnej, ale potępia instytucję *agents provocateurs*. Niemożna potępiać władz szwajcarskich za to, iż przekonawszy się, że większa część zbrodni socjalistycznych, jakie się na gruncie szwajcarskim przygotowują, była dziełem pruskich ajentów prowokacyjnych, nie robi z zarzutu swego przeciw takiemu systemowi tajemnicy. Za to rząd podwyższy zapewne cło od sera i zegarków szwajcarskich. Mówca sprzeciwia się banicjom, które w oczach rzymian już były surogatem kary śmierci. Istotnym celem owych zaostrzeń i banicji ma być wypchnięcie deputowanych socjalno-demokratycznych z parlamentu. Dalszy ciąg rozpraw odłożono do poniedziałku.

Berlin d. 28-go stycznia. Komisja parlamentu ukończyła drugie czytanie ustawy wojskowej i przyjęła ją bez zmiany. Rozprawy nad ustawą w parlamencie odbędą się we czwartek.

Berlin 28-go stycznia. — Książę i księżna Bismark powrócili dzisiaj o godz. 9¼ wieczorem.

Rzym 27-go stycznia.—Kapitan angielski Thomson tak pisze z Massawy do *Opinione*: Niechaj się włosi nie dziwią, że akcja afrykańska zamyka się w tak szczupłych rozmiarach. Jenerał San Marzano ma dosyć wojsk, aby oszańcować Saati, a potem może jeszcze obóz letni pod Ajametą. Po za ten punkt z tak szczupłemi siłami wychodzić byłoby zuchwalstwem. Obsadzenie Kerenu wymagałoby 35,000 ludzi i kilku miljonów lirów.

Londyn 27-go stycznia.—Parnelista Patryk O'Brien skazany został za mowy podburzające na czteromiesięczne więzienie.

Belgrad 28-go stycznia.—Tworzy się tutaj osobne stronnictwo młodo-liberalne, złożone z dawniejszych zwolenników Risticza.

Filipopol 27-go stycznia.—Książę Ferdynand koburski zamianował swą matkę, księżnę Klementynę, szefem honorowym dziewiątego pułku piechoty bułgarskiej. (?) Księżna ofiarowała 30,000 fr. na zmianę uniformów tego pułku.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Petersburg 29-go stycznia. (*Tel. Aj. półn*). — Ogłoszone zostały przepisy, tyczące się wywozu za granicę olejów naftowych, nie podlegających opłacie akcyzy lub uwolnionych od niej. Wywóz dozwolony jest tylko przez komory portowe i lądowe, wymienione w przepisach; wywóz zaś produktów, od których uiszczoną została akcyza, dozwala się bez jej zwrotu przez wszystkie komory. Przepisy szczegółowo określają formalności, jakie zachować należy przy wywozie produktów naftowych, zwolnionych od akcyzy, lub podlegających opłacie. Co do pierwszych postanowiono, że pragnący korzystać z ulg wywozu powinni wnieść do kasy skarbu po 360 rs. za każde 500,000 pudów, wysyłanych za granicę półrocznie, a w każdym razie niemniej, niż 600 rs. rocznie, osoby zaś, życzące sobie zwrócić na rynki wewnętrzne, winne opłacać po kop. 40 od puda.

Petersburg 29-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Petersb. wied.* donoszą, iż komisja specjalna, zajmująca się rewizją taryf celnych dla granicy lądowej zachodniej, opracowała w nowej redakcji artykuły, tyczące się cła od ołowiu, cynku i innych metali w celu obrony przemysłu krajowego od konkurencji zagranicznej (*Aj. półn.*)

Rzym 29-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Ajencja Stefaniego* donosi pod dniem dzisiejszym z Massawy: Według informacyj z wnętrza kraju, negus abissyński przeniósł swoją kwaterę z Adifalva do Gundet, położonego o dwa dni drogi na północ od Aduy. Przeniesienie odbędzie się we wtorek. Ras Alula znajduje się w orszaku negusa. (*Aj. półn.*)

Sztokholm 29-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) Arcybiskup Sundberg nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 29-go stycznia. (*T. p. K. W.*) W. Porta wystosowała na ręce posła swojego w Londynie, Rustema baszy, notę, celem wręczenia jej lordowi Salisburemu. W nocie tej domaga się rząd turecki, aby anglicy opuścili Zeilę. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 29-go stycznia. (*T. p. K. W.*) Potwierdza się wiadomość, że tutejszy bułgarski ajent dyplomatyczny, Wulkowicz, zaproponował W. Porcie zniesienie cła na komorach bułgarskich i tureckich od towarów krajowych. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 29-go stycznia. (*T. p. K. W.*) Wielki wezyr zażądał od patrjarchy ormjańskiego, aby ten zawezwał duchowieństwo swojego obrządku do zalecania ludności ormjańskiej posłuszeństwa wobec sułtana. Patrjarcha odpowiedział, że pierwej pomyśleć należy o przywróceniu przywilejów duchowieństwa ormjańskiego. (*Aj. półn.*)

Konstantynopol 29-go stycznia. (*T. p. K. W.*) Patrjarcha ormjański, Harutjan, cofnął swoją dymisję. (*Aj. półn.*)

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Szef warszawskiego okręgu żandarmskiego-jenerał, lejtnant Brok, przybył tu wczoraj. (*Aj. półn.*)

Petersburg 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Petersburskija wiedomosti* dowiadują się, że nad koleją warszawsko-wiedeńską rozciągniętą zostanie w najkrótszym czasie faktyczna kontrola rządowa. (*Aj. półn.*)

Petersburg 30-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Swiet* donosi, iż Nabokow jest rzeczywiście zabity. Prócz Nabokowa, zabito księdza czarnogórskiego, Kaniczyna, oraz 30-tu innych czarnogórców.

Petersburg 30-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Prawit. wiestn.* donosi, iż zajęcia naukowe w uniwersytecie petersburskim rozpoczną się w d. 2-go lutego.

Kijów 30-go stycznia. (*Telegr. Aj. półn.*) — Wczoraj rano, na stacji kolei południowo-zachodnich Migajewo, o 82 wiorsty od Odesy, nastąpiło starcie się pociągu towarowego z pocztowym, idącym z Kijowa. Silnie uszkodzone zostały parowozy, dwa brankardy i dwa wagony pasażerskie III-ej klasy. Dwaj pasażerowie są zabici, jedenastu jest ranionych, w tej liczbie czterech ciężko rannych. Z konduktorów jeden jest zabity, dwaj ranieni.

Wiedeń 30-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W tutejszych sferach giełdowych utrzymują, że Tisza mową swą onegdajszą pragnął przygotować emisję renty. Sfery polityczne czują się spokojniejszemi.

Berlin 30-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W sferach parlamentarnych utrzymują, że ks. Bismark osobiście uczestniczyć będzie w obradach parlamentu, przygotowujących się na tydzień bieżący. (We środę na porządku dziennym ma stanąć projekt przedłużenia kadencyj ustawodawczych parlamentu do lat 5-iu, we czwartek ustawa wojskowa. *prz. red.*) Przy rozprawach nad ustawą wojskową spodziewają się ważnych objasnień politycznych ze strony kanclerza.

Berlin 30-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dr. Mackenzie przybył tu wczoraj zrana.

Berlin 30-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dr. Virchow dokonał analizy wyplutej przez następcę tronu cząsteczki tkanki. Analiza wypadła pomyślnie, wykazując, że istotą choroby jest nie rak, lecz zapalenie ochrząstnej.

Belgrad 30-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Opublikowanym został ukaz o emisji pożyczki 20 miljonów dynarów. (*Aj. półn.*)

MOWA TISZY.

Budapeszt 29-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prezes ministrów, Tisza, odpowiedział na interpelacje Helfyego i Perczela. Wskazał on przedewszystkiem na to, że do niektórych depesz i wiadomości dziennikarskich nie należy przywiązywać wagi. Minister nie zamyśla zastanawiać się nad tem, czy wiadomości te uważać wypada za manewra giełdowe, za chęć wywołania sensacji lub też za *ballons d'essai*, wypuszczane celem zwrócenia opinji w pewnym kierunku. Nie bada on, czy chodzi tutaj o szerzenie w pewnych sferach wewnętrznych państwa niespokojności, o wywołanie rozdwojeń lub wzajemnej nieufności mocarstw sprzymierzonych. Minister nie zamierza wdawać się w szczegóły obu obszernych interpelacyj, pragnie on objaśnienia swoje zamknąć w jaknajtreściwszych wyrazach.

Ze strony kompetentnej wskazano już w dziennikach na to, że nieprawdą jest, jakoby minister spraw zewnętrznych z powodu swej polityki narażonym był na zatargi lub mieszanie się stron trzecich. To samo ma się z twierdzeniem, jakoby minister wojny domagał się kredytu na przygotowania do wojny, że takowy wszelako z powodu opozycji jego (Tiszy) został mu odmówiony, jakoteż z wyrażonemi wątpliwościami co do tego, czy Austro-Węgry mogą zaufać, iż sprzymierzeńcy ich wypełnią w razie potrzeby to, czego monarchja na mocy zawartego przymierza ma prawo od nich wymagać.

Kiedy rząd widzi, że napominają go, ażeby miał się na baczności, ponieważ łudzi się co do lojalności swych sprzymierzeńców, kiedy nawzajem osłabiają wiarę tych ostatnich w lojalność Austrji, kiedy rozpuszczają pogłoski, że Austrja decyduje się prowadzić układy z przeciwną stroną na własną rękę, a potem takież same zamiary przypisują innym sprzymierzeńcom, to każdy przyjść musi do wniosku, że komuś zależy na tem, aby rozluźnić ligę pokoju, a przynajmniej zachwiać wzajemnem zaufaniem ku sobie mocarstw sprzymierzonych i wywołać u interesowanych narodów osłabiające ich siłę czynu zaniepokojenie.

Ze strony Austro-Węgier insynuacjom tym przeciwstawia się fakt, iż nie ma najmniejszego do tego powodu, ażeby ktokolwiek miał prawo powątpiewać o dobrej wierze (*bona fides*) i o szczerości polityki, mającej na celu utrzymanie pokoju i zapewnienie własnego bezpieczeństwa. Że Rosja uskutecznia daleko sięgające dyzlokacje wojsk i gromadzi swoje armje na zachodniej granicy państwa, to jest rzeczą dostatecznie wiadomą, jak i to, że przeprowadzenie tego od dłuższego czasu obmyślanego planu zwraca się w kierunku granic naszej monarchji i w ostatnich czasach postąpiło bardzo znacznie. Rząd austro-węgierski, nie odmawiając zapewnieniom Rosji, jakoby uzbrojenia jej nie miały charakteru zaczepnego i wojowniczego, o tyle należytej wiary, o ile przezorność i wzgląd na bezpieczeństwo własne mu pozwala, czuwa gorliwie nad tem, ażeby, unikając kroków, noszących charakter prowokacji, uczynić to wszystko, czego ubezpieczenie granic austro-węgierskich i gotowość wojenna armji wymaga.

Cele i zasady polityki austro-węgierskiej są dostatecznie znane, zarówno ludom monarchji, jak całemu światu. Pod tym względem jasno i dokładnie wyrażał się w swoim czasie, zarówno on (Tisza), jak minister spraw zewnętrznych. Każdy wie o tem, że Austrja nie żąda niczego dla siebie, ani sprzecznego z traktatami rozprzestrzenienia swojego wpływu nia też terytorjalnego przyrostu, jak to bezpodstawnie w rząd jej wmawiają. Stojąc na podstawie traktatów międzynarodowych, rząd ten pragnie przedewszystkiem utrzymania pokoju i gotów będzie zawsze w interesie jego w najzgodniejszy sposób odziaływać, pewny poparcia ze strony innych mocarstw europejskich, baczących na to, ażeby stosunki, wytworzone przez traktaty międzynarodowe, nie uległy jednostronnemu naruszeniu. (*Aj. półn.*)

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 30-go stycznia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 174.70 (onegdaj 175.10).— Bilety banku russkiego na dostawę 174.25 (onegdaj 174.75).

Z SĄDÓW.

W sprawie testamentu Józefy z Rutkowskich Sierakowskiej, o której w swoim czasie donosiliśmy, zapadł onegdaj wyrok, mocą którego testament Sierakowskiej w punkcie, dotyczącym legatu na cele dobroczynne, został unieważniony. W ten sposób upadła jedna z najpoważniejszych i najpożądańszych fundacyj i cały zaofiarowany przez testatorkę majątek przejdzie na własność sukcesorów.

Szczegóły sprawy podamy jutro. E. W.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkta. *W Gdańsku* dnia 27-go stycznia. Pszenicę krajową ofiarowano w niewielkich ilościach, po cenach bez zmiany. Transito w średnim popycie; lepsze gatunki osiągały ceny prawie bez zmiany, gorsze wszakże znowu taniej sprzedawano. Płacono polską tr. pstrą chorą 122 f. 106 m., pstrą 124 f. 119 m., jasno-pstrą chorą 125 f. 118 m., jasno-pstrą 125 f. 121 m., 130 f. 125 m., szklistą 123—3 funt. 120 m., 129 f. 127 m., wysoko-pstrą 126 f. 124 m., 131 f. 129 m., wysoko-pstrą szklistą wyborową 130—1 f. 130 m., russką tr. girkę 133 f. 129 marek za tonnę, czyli 119 kop. za pud. Termina: na luty tr. 123 i pół m. żądano 123 m. dawano, na kwiecień-maj 127 m. płacono. Cena regulacyjna tr. 121 m. Żyto krajowe słabo i niżej, transito mocno. Polskie tr. płacono 125 f. 74 m. 121—2 f. 71 i pół m., russkie tr. 126 f. marki za tonnę, czyli 73 kop. za pud. Termina: na kwiecień-maj dolno-polskie 75 i pół żądano 75 dawano, tr. 74 dawano, cena regulacyjna dolno-polskie 73, tr. 71 marek za tonnę. Jęczmień kupowano chętniej ceny jednak pozostały bez zmiany. Groch yolski tr. średni 96 m., na pasz2 84—86 m. za tonnę sprzedawano. — *W Libawie* dnia 25-go stycznia. Żyto mocniej, gotowe ciężkie 65 i pół, owies ospale od 55—67, jęczmień słabo 62—72, pszenica bez dowozów, gryka słabo, siemię lniane mocniej, 7-miarowe litewskie 134, russkie 137, stepowe 138 kop. za pud. Makuchy lniane 65—88 kop. za pud stosownie do gatunku. Groch na paszę 77 wysoki d gotowania 80—82 kop. za pud.

Suche produkty browarne. Ceny **jęczmienia** browarnego pozostały w ubiegłym tygodniu też same. 4-rzędowy płacono 2.70—3.15, dwurzędowy 3.15—3.80, a nawet wyżej za korzec. Towar wyborowy jest bardzo poszukiwany. Zaznaczyć przytem należy, iż ze względu na wysoką opłatę akcyzy od piwa, z rynku naszego znika stopniowo jęczmień 4-rzędowy, gdyż rolnicy otrzymują zań zbyt niskie ceny w stosunku do 2-rzędowego. Prawdopodobnie za lat kilka produkcja jęczmienia drobnego ograniczy się do minimum. Na **słód** popyt dość dobry. Jedna ze znaczniejszych słodowni sprzedaje towar dwurzędowy w małych partjach po rs. 1 kop. 55, w ładunkach wagonowych rs. 1 kopiejek 50 za pud. — W **chmielu** tranzakcyj nie było, gdyż browary dobrze są zaopatrzone, w części nawet na rok przyszły. Nadmieniamy, iż firma „Bracia Müller” z Norymbergji kupiła posesję przy ulicy Żytniej, gdzie z wiosną ma zamiar postawić składy, suszarnie i prasy. Firma ta zamierza pośreoniczyć w sprzedaży i kupnie chmielu produkcji krajowej.

Wełna. Niezależnie od podanego przez nas w bieżącym tygodniu sprawozdania z obrotów wełną polską na tutejszym rynku w dniu 27-ym b. m. zawarto następujące tranzakcje. Pan S. Margulies z Tomaszowa kupił 200 pudów po 85 tal. i 200 pudów po 88 tal. za centnar. Sprzedano również 250 kamieni wełny litewskiej garbarskiej po rs. 6 kop. 75 za kamień. Znaczny fabrykant p. Emil Reppchan z Kliasza przyjechał do naszego miasta dla poczynienia zakupów; tranzakcyj jednak dotąd podobno nie zawierał.

Len i konopie. Dowozy tych produktów są średnie; za granicę sprzedano kilka partyj po cenach dawniejszych.

Łój. Ruch i ceny łoju nie uległy zmianie w ciągu ubiegłego tygodnia. Wyborowy towar russki płacono po rs. 5.05 do rs. 5.10, krajowy rs. 4.90 do rs. 5 za pud. Tegoroczny jarmark w Charkowie nie przedstawia takich obrotów jak w roku ubiegłym; dowozy są małe, kupujących zaś przybywa z każdym dniem, skutkiem czego ceny podniosły się, jak dotąd o 10—15 kop, na pudzie. Loco Charków płacą rs. 4 k. 45.

Miód. Tak zapasy, jak i nadchodzące ciągle partje miodu russkiego, pomimo nader dogodnych warunków, nie znajdują chętnych odbiorców. Usposobienie ciągle słabe i ceny bardzo chwiejne. Lepsze krajowe gatunki trafiją się jedynie w małych partjach i osiągają ceny wyższe. Prima biały od 5.55 do 6 rs., jasno-żółty rs. 5 do 5.50, bronzowy 4.75—5.25, russki 4.25—4.50 za pud. Miodu z woskiem brakuje. W ubiegłym tygodniu płacono większą partję po rs. 4.80 za pud.

Wosk. Prima jasny bez fasonów rs. 17.50 do 18.25, średni rs. 16.50 do 17.50, pośledni rs. 16—1.50, ordynarny i ciemny rs. 15—15.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbiorcy w partjach hurtowych, przy targu netto podług wiadomych.

PARALELOGRYF.

(Ułożył Stanisław Stęszewski).

+ że + Ozdoba.
+ lb + Strój kościelny.
+ eu + Nazwisko niemieckie.
+ rzo + Schowek.
+ ch + Znane w akustyce.

Krzyżyki zastąpione literami i czytane z góry na dół dadzą nazwiska dwóch poetów włoskich.

Rozwiązanie logogryfu, zamieszczonego w nr. 22.

W starym piecu djabeł pali.

1) **W**aterloo.
2) Kodrus**S**.
3) **T**amiza.
4) Anatomj**A**.
5) **R**iccio.
6) Najad**Y**.
7) **M**ostowniczy.
8) Nordca**P**.
9) **I**rydjon.
10) Moor**E**.
11) **C**aroselli.
13) Richelie**U**.
14) **D**urchaM.
14) Toka**J**.
15) **A**pokalipsa.
16) Hore**B**.
17) **E**gzekwie.
18) Imperja**Ł**.
19) **P**antelegraf.
20) Olit**A**.
21) **L**evezow.
22) Lazzaron**I**.

Dobre rozwiązanie nadesłali tylko p. Fela Rozencweig z Warszawy i p. M. Toruńczyk z Nasielska.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Feli R.* — Autor, o którego pani pyta, pod utworem swoim nie podpisał się.

— *Panu Sal. Pitz.* — Nazwisko, wzięte do logogryfu, tyle już razy ukazywało się w tego rodzaju zadaniach, że powtarzać je znowu nie możemy.

— *Panu Bolesławowi A.*—Na pociechę pańską donosimy, iż ze trzydziestu otrzymanych rozwiązań dwa tylko okazały się zupełnie dobre.

— *Pp. Felucie i Zdzisławowi.* — Jedna z szarad będzie umieszczona.

— *Panu X. w Radomiu.*—Pisze się „*k*alarepa” nie „*g*alarepa”. Ta jedna litera zmienia rozumie się zupełnie zadanie, i czyni je niezdatnem do druku.

— *Panu Zdzisławowi J.* — A na jakie mianowicie pytania mamy panu odpowiadać?

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu w dniu 10 (22) sierpnia r. z. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie ś. p. Oktawjusza syna Piotra Augustynowicza, dymisjonowanego jenerał-lejtenanta z dnia 30 czerwca 1886 r. tytułem wieczystego funduszu dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, a mianowicie:

1) 25 akcyj rygsko-dynaburskiej kolei żelaznej wartości 3125 rs. metalicznych.

2) Wszelkich sum jakie mogą być osiągnięte z mas konkursowych niewypłacalnych domów bankierskich Bajmakowa et Comp. i Grabowskiego et Comp. na zaspokojenie pretensyj zapisodawcy do tychże mas konkursowych, przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Magdaleny Głuchowskiej, na posiedzeniu z dnia 17 (29) sierpnia r. z. z procentu od legowanego kapitału, Rada miejska naznaczyła tytułem posagu pannie Marji Ferencównie, wychowanicy szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, sumę rs. 20 kop. 67, która to suma z kasy Rady miejskiej obdarowanej wypłaconą została.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— **Magistrat m. Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca 1888 roku o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 19 (31) stycznia 1888 r., wszelkich zaś innych do dnia 17 (29) lutego tegoż roku oznaczony został; przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) stycznia 1888 r. fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 17 (29) lutego 1888 roku wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 3—17—

OGŁOSZENIE Warszawskiego Kantoru BANKU PAŃSTWA.

Z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 3-go czerwca 1885-go r., o przemianowaniu byłego Banku Polskiego na Warszawski Kantor Banku Państwa i zgodnie z reskryptem Banku Państwa z d. 19-go grudnia 1887-go r. nr 3,917, uskutecznia się między innemi likwidacja złożonych na procent do depozytu Banku Polskiego kapitałów, które nie należą do rzędu depozytów obowiązkowych.

Do liczby więc mających być zlikwidowanemi w ten sposób depozytów, należą kapitały, złożone przez:

1) osoby rozmaite jako prywatna ich własność, już to papierami procentowemi, obecnie wylosowanemi, już to w gotowiźnie, jako wnioski beztermінowe;

2) władze wojskowe, egzystujące w Królestwie Polskiem;

3) władze cywilne;

4) władze Ministerjum Spraw Wewnętrznych, zawiadujące oszczędnościami funduszów lekarskich miejskich;

5) Rządy Gubernjalne oraz Magistrat m. Warszawy, zawiadujące kapitałami cechów rzemieślniczych i zgromadzeń kupieckich.

Wskutek tego Warszawski Kantor Banku Państwa uprasza wszystkie osoby i Władze, do których należą wyszczególnione kapitały, o podniesienie tychże, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli po upływie 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, kapitały te nie będą odebrane lub przeniesione do depozytu Warszawskiego Kantoru procent od tychże kapitałów za czas dalszy liczonym nie będzie.

Warszawa, d. 2 (14) Stycznia 1888 r.

Zarządzający (podpisano) Baron *G. Driesen.*
Starszy Referent (podpisano) *E. Broniewski* 56

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go stycznia 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	57.27½	—.—
Londyn 1 funt. szter. „ „	11.58	—.—
Paryż 100 franków „ „	46.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	92.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	97.50	—.—
„ „ „ III	96.90	—.—
„ „ „ IV	96.90	—.—
„ „ „ V	96.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	— —	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	90.35	—.—
„ „ małe	90.25	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II „ „ rs. 100	97.50	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 50[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 157[0]
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 117[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 62[3]
Od Obligów m. Warszawy 141[2]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go stycznia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fun. I gat.	—	—	—	562
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	615	—
„ „ wyborowa .	—	—	630	645
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	365	370
„ średnie	—	—	360	—
„ wadliwe	—	—	330	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	285
Owies . . . . 142 f.	—	—	205	225
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 30-go stycznia 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro ———.
„ Garniec — — —.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy **licytacja głośna**

na sprzedaż placu miejskiego,

pozostałego z posessji № 480 na rogu ulicy Miodowej i Koziej w Warszawie, oznaczonego na planie literami a, b, c, d, e, f, g, a mającego powierzchni 737,1 łokci kwadratowych, czyli 53,724 sążni kwadr., od summy 22,113 rubli za cały plac.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 113r

Dnia 3 (15) Lutego 1888 r.

w m. Białej-Cerkwi, stacji kolei Fastowskiej,

odbędzie się doroczna

SPRZEDAŻ KONI

rassy Arabskiej i innych, Ogierów i Klaczy **stadnych, zaprzęgowych, wierzchowych i młodych, maści** przeważnie kasztanowatej, karej i gniadej, pochodzącej **ze stadnin JW. Hrabiny Marji Branickiej, Hr. Ksawerego Branickiego** i właściciela ziemskiego **W. Markowskiego.**

Konie opatrywać można w Stajni Biało-Cerkiewskiej od 1 (13) Lutego.
Na żądanie wysyłają się szczegółowe listy koni. 26R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na reperację bruków na ulicach i placach w Warszawie,

w 4-m oddziale inżynierskim w ciągu lat 4-ch: 1888, 1889, 1890 i 1891 r., **z dostawą materjałów**, od summy 5,324 rubli rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 103r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

MUSBRATT,

Płyn do farbowania włosów,

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.—Cena pudełka większego rs. 3, mniejszego rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.—Przy kupnie należy wymienić żądany kolor..

Skład główny w Centralnym magazynie perfum i kosmetyków **Jana Kalinowskiego, dawniej Aleksandra Kocha w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 65** i w drugim magazynie ulica Marszałkowska № 135, oraz jest do nabycia w Perfumerji pp.: Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny № 8; w Moskwie u Teodora, Kuzniecki most № 1, w Kijowie u A. Aleksis. 18

OSTROWSKA WOJSKOWA

Gospodarczo-Budowlana Kommisja,

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 (16) Lutego r. b. w m. Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, w Kancelarji Kommisji, odbędzie się licytacja głośna i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj

na dostawę 320 kubicznych sażenów polowego kamienia do fundamentów.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe.

Osoby mające przyjąć udział w licytacji, powinny złożyć vadium w summie 704 rubli.

Szczegółowe warunki licytacyjne, a także wzór do deklaracji, wydają się każdodziennie w Kancelarji Kommisji od 10-ej do 3-ej godziny po południu.

Ostrów, dnia 13 (25) Stycznia 1888 roku. 177r

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do **3 arsz. szerokości.**
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, niciannych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atłasowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów bawełn. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

Atłas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry, po cenach fabrycznych.
KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jaegera, oraz **KOŁDRY** ze słynnej fabryki **Komihau & K°, z okazji sprzedają się bardzo tanio.**

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 81R

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
" ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
" terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

Nagrody rs. 10.

We Środę zginął pies pudel duży biały strzyżony, wabi się Karo. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do domu № 46 przy ulicy Nowo-Zielnej, za co otrzyma powyższą nagrodę. 119

KTO

potrzebuje Kołdry,

TEN

niech się uda

do głównego składu fabrycznego

na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim, gdzie sprzedaję:

Kołdry watowe z tureckiego Cretonu po Rs. 2 kop. 50.
Kołdry watowe eleganckie, różne kolory, Rs. 3 kop. 50 i Rs. 4.
Kołdry watowe adamaszkowe wełniane Rs. 6 kop. 50 i Rs. 7.
Kołdry watowe znane ze swej dobroci, satynowe, czysto wełniane, 3 łok. szer. Rs. 9.
Kołdry watowe atłasowe jedwabne po Rs. 13.
Kołdry watowe atłasowe jedwabne z pięknym monogramem Rs. 16.
Kołdry wełniane szare lub czerwone po Rs. 2 kop. 50.
Kołdry wełniane tak zwane Sławuckie po Rs. 3 kop. 50.
Kołdry wełniane z pąsowym pasem, puszyste po Rs. 4.
Kołdry wełniane prześliczne różne desenie od Rs. 6 do 10.
Kołdry pikowe różne kolory Rs. 3.
Kołdry na łóżka (kapy rypsowe) po Rs. 4. 125



Para Koni gniadych,

rosłych i dobrze wyjeżdżonych, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Rzymskim u szwajcara. 127

Zgubione zostały

5 FRACHTÓW

kolei Grjaze-Carycyńskiej za №№ **14, 15, 120, 196 i 240,** na odebranie pięciu wagonów-(cystern) **nafty.** Znalazcę, łaskawie uprasza się o zwrot takowych na ul. Królewską pod № 49, m. 23. **Wynagrodzę** uczynek ten **sowicie.** 128

Najpierwszy w Warszawie

Magazyn Żałobny i Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,

Nowy-Świat 50.

Sprzedaje najtaniej Trumny metalowe dla dorosłych od rs. 25, drewniane imitujące zupełnie pierwsze co do wykończenia i ozdób. Ubrania pośmiertne gotowe, żałoby, Kapelusze, Welony.—Załatwia całkowite pogrzeby najdokładniej od rs. 20.—Dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju, Cesarstwie i z zagranicy. 108



Tani Skład Mebli,

zaopatrzony w różne Meble, czarne, orzechowe, mahoniowe i dębowe, świeżego fasonu, stylowe i fantazyjne, które sprzedaję po cenie nizkiej, oraz przyjmuję wszelkie obstalunki stolarskie i tapicerskie.—Senatorska róg Bielańskiej, w podwórzu, № 22, **Pogodziński,** dawniej Kalisz. 93

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Chlebodawców, iż z dniem Nowego-Roku otworzyłem

Kantor Stręczeń Służby,

przy ulicy Hr. Berga № 2 i mam takową do umieszczenia, z czem polecam się łaskawym względom JW. Pań i Panów.

Władysław Gębka.

22

Baranina

ze skopów tuczonych, jest i nadal będzie do sprzedania w jatkach głównych pod № 9 przy ulicy Gnojnej róg Krochmalnej. Jatek № 11 u F. Gasińskiego i № 3 u A. Pietrusińskiego, oraz **Pekefleisz i Ozory peklowane** u F. Gasińskiego, z czem polecamy się Szanownej **Publiczności.** 115

Ulica Chłodna Nr 28—892.

LOKAL

w którym od 25-u lat mieści się II-gie **Progimnazjum** męzkie, składający się z 6-u sal, 20-u pokojów, z oddzielnem wejściem od ulicy Żelaznej, odpowiedni na pomieszczenie: Zakładu naukowego, przemysłowego, biur i t. p., do wynajęcia jest w całości lub w części, od 1-go Lipca r. b. 52

Ubiory i Kapelusze żałobne.



Trumny metalowe i drewniane.

Cennik Pogrzebów

„Warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego"

ZD. FIJAŁKOWSKIEGO,

Senatorska № 32, wprost kościoła.
Filja, Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika.

25 rs. kompletny pogrzeb najtańszy dla dzieci i dorosłych. Trumna półmetalowa, karawan jednokonny, lub kareta, pokładne, obsługa duchowna, kaplica, podzwonne, ogłoszenie, odniesienie zwłok, prowizja przedsiębiorstwa.

50 rs. kompletny pogrzeb wykwintniejszy, dla dzieci i dorosłych. Trumna półmetalowa ozdobna, karawan dwukonny z żałobnikami, wybór miejsca, ksiądz, kaplica, podzwonne, ogłoszenie, odniesienie zwłok, prowizja przedsięb.

150 rs. kompletny pogrzeb średnio-bogaty.
Trumna metalowa z przyborami, karawan 4-konny z żałobnikami i latarniami, grób na „starym cmentarzu", kaplica i światło, nabożeństwo, trzech księży, krzyżowy, podzwonne, klepsydry, ogłoszenie, odniesienie zwłok, prowizja przedsiębiorstwa.

300 rs. kompletny pogrzeb wystawny.
Trumna metalowa bogata z przyborami, karawan 4-ro konny ozdobny z żałobnikami i latarniami, nabożeństwo, 5 księży, kaplica ze światłem, kwiaty, śpiewy, klepsydry, ogłoszenia, grób na „starym cmentarzu", odniesienie zwłok, prowizja przedsięb.

675 rs. kompletny pogrzeb b wystawny. Sarkofag metalowy, bogaty z przyborami lutowaniem i odniesieniem.—Karawan kl. I z 8 latarniami, miejsce dziedziczne na „starym cmentarzu" lub katakomby na rok.—Wystawienie w **kościele górnym** lub kir, katafalk, światła i szwajcar w mieszkaniu, kwiaty, śpiewy, klepsydry wielkie i zaproszenia, 7 księży, 3 msze, jedną z asystą, 4 ogłoszenia, akt zejścia, 2 wieńce z szarfami, mary, 3 karety i prowizja przedsiębiorstwa.

☞ Ceny 4 klas odnoszą się do wszystkich kościołów z wyjątkiem parafji Ś-go Aleksandra i stanowią najniższą cenę.

UWAGA. Pogrzeby prawosławne i ewangelickie, podług umowy. 30R

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu J. Trąbczyńskiego

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej** Warszawskiej **i Krajowej Krakowskiej, zaszczycony medalami,** oraz na wystawie **Higienicznej w Warszawie Listem Pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; w Kielcach u S. Wierzbickiego w Pińczowie u Świerczewskiego; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach 17R

ZARZĄD TOWARZYSTWA
BOGORODZKO-GŁUCHOWSKIEJ MANUFAKTURY

założony przez

ZACHARA SAWICZA MOROZOWA,

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości,

że otworzył w mieście Warszawie

HURTOWY SKŁAD swych wyrobów

NA PLACU TEATRALNYM Nr 11. 168R

OPISOWY

CENNIK NASION

„OGRODNIK POLSKI,"

rozsyła się na żądanie franco.

58 Mazowiecka 11.

Wielki MEDAL Srebrny.



Warszawa 1885.

F. ŁAPIŃSKI.

Główny Hurtowy i Detaliczny Handel Węgla z różnych kopalń i z własnej kopalni „Jan," oraz **Drzewa opałowego,** od lat **23** egzystujący w Warszawie.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63,—Telefonu Nr 386.

Skład Główny, ulica Okopowa Nr 2, —Telefonu Nr 402.

W Dąbrowie Kopalnia „Jan."

Ceny nizkie, odstawa natychmiastowa.

Składom Węgli, Fabrykom, Cegielniom i nabywającym w większych partjach na całoroczne dostawy, odstępuję umówiony procent. 9r

F. Łapiński.








Zatwierdzona przez wyższą Władzę, największa w Warszawie 3

Szkoła żeńska damskiego krawiectwa i kroju bielizny,

Ksawerego Głodzińskiego,

Nowo-Senatorska № 2.—Zapisy na naukę kroju i szycia sukien, okryć i bielizny, przyjmuje każdodziennie, a wykład prowadzony bez przerwy, jak dawniej tak i teraz pod kierunkiem autora metody **K. G.,** nagrodzonego na wystawach, za najlepszą naukę i metodę kroju, przyznano mu patenta wynalazków: w Paryżu, Brukseli i innych stolicach; po ukończonym kursie wydaje świadectwa legalizowane przez starszych zgromadzenia krawców. Cena metody kroju sukien w języku Polskim wydanie 10 nowe i w przekładzie rossyjskim wydanie 12 świeżo pięknie opracowane, po rs. 3 kop. 50, linijka ułatwiająca bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50, Metoda bielizny rs. 2.—Również każdodziennie przyjmują się wpisy na naukę w nowo-założonej szkole **w Kijowie,** róg Proreznej i Włodzimierskiej, **w Moskwie** Twierskaja na 18, **w Petersburgu** róg Newski, gdzie dojeżdżam, kieruję nauką, egzaminuję i wydaję świadectwa. **Program w broszurkach** obszerniej objaśnia, na żądanie rozsyła się pocztą.—**Uwaga.** Przyjezdne Uczennice przyjmuje się i na mieszkanie

Panie, które już przeszły niemiecką naukę kroju sukień i okryć damskich, do której muszą używać 38 mierników, rozmaitych linijek, książki, w której szukają nauki na każdą figurę osobno, tęgich, szczupłych, pochyłych, prostych, dziecinnych i t. d., bez tych przyrządów nie mogą i nie umieją nic skrajać ani wykończyć. Tym Paniom radzę aby przeszły po raz drugi naukę francuzką 98R

słynnego modelisty w Paryżu Vortha,

za pomocą tylko jednego centymetra, a w przeciągu jednego tygodnia nauczą się rysować, krajać suknie na wszystkie figury i to fasonem francuzkim. Nauka kroju sukień rs. 10, dalsza nauka sukień, okryć i praktyka z żurnali ciągle się zmieniających—drożej, **w Szkole specjalnej A. Gałeckiej,** dawniej **Krakowskie-Przedmieście,** obecnie ulica **Podwal Nr 10.**

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Hyacinthe, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie wsławione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 28R

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że **po rozłączeniu spółki z p. Szyszką,** nadal pozostaje

SKLEP BŁAWATNY pod firmą „WILHELM SEIDENBEUTEL"

przy Żelaznej Bramie № 11, wprost stolików żelaznych.

Zaopatrzywszy się w wielki wybór towarów gładkich, oraz **fantazyjnych** do przybierania sukień, krajowych i zagranicznych, sprzedaję tak **tanio, że** nikt **konkurować** nie jest w stanie, np.:

Kaszmiry kolorowe czysto wełniane od rs. — kop. **40.**
Woale kolorowe . . . . od rs. — kop. **55.**
Atłasy kolorowe . . . . od rs. — kop. **40.**
Plusze kolorowe jedwabne . . . . . od rs. 1 kop. **50.**
Aksamity kolorowe . . . . od rs. 1 kop. **75.**
Welwety zagraniczne . . . . . . od rs. — kop. **50.**

Upraszam o przekonanie się na miejscu.—Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję z uszanowaniem **Wilhelm Seidenbeutel.** 117R

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK,"

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR
na Rossję Południową i Zachodnią
oraz na Królestwo Polskie
L. WERNER.

Bankierzy w Warszawie: **Bank Handlowy w Warszawie.**
A. Rawicz & Comp. 129R

Prywatne Progimnazjum Żeńskie

Marji Biełozierskiej,

ulica Wspólna № 16,

przyjmuje Uczennice przychodnie i Pensjonarki. 2213



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania lub pierścieniowem.

Zadatek mały, spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski.

123R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w roku 1888 robót brukarskich z dostawą materjałów

w 2, 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy 9,473 rs.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 164r



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 186R

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 30,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek dnia 7-go Lutego r. b., o godzinie 11-ej przed południem, przez meklera, **C. ZIGELER,** w sali aukcyjnej **Doelenstraat 10,** w **AMSTERDAMIE,** Weesp-Holandja.

190R **C. J. VAN HOUTEN & ZOON.**

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności, **że cena gazu zużywanego przez motory gazowe,** wynosi za każde tysiąc stóp kub. od 1 rs. 95 kop. do 1 rs. 75 kop., stosownie do rocznej konsumcji. Oprócz tego dla ułatwienia zaprowadzania motorów, **zakład gazowy wynajmuje stosowne urządzenia gazowe** za odpowiednią gwarancją. 167R

NA ODMROŻENIE.

maść znana ze swej dobroci w słoikach po 15 i 30 kop., oraz **Ozonol** dla odświeżania powietrza w mieszkaniach zamkniętych z powodu zimy, **Dragées Contre la toux,** szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel; Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym; **Tran świeży Lofodzki biały i żółty,** po cenach składowych, poleca Apteka **Dworu J. C. K. M.** dawniej **F. Szteynera,** obecnie Apteka

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 169R

B E Z B L A G I.



Fabryka Gorsetów L. Staniszewskiego,

egzystująca od lat 30.

Jako specjalnie fachowy, mam honor zawiadomić Szan. Damy, iż wyrabiam Gorsety prawdziwe hygieniczne, tkane bez szwu, którymi żadna teraźniejsza fabryka poszczycić się nie może i szyte jakie są najpraktyczniejsze, w różnych kolorach z dobrych materjałów, oraz dla osób w odmiennym **stanie** i dla osób ułomnych, po cenach przystępnych.—Także przyjmuję do prania i reperacji. Z czem polecam się łaskawym względom Szan. Damom.

Róg Miodowej i **Senatorskiej № 1,** gdzie fotografja W. Mieczkowskiego.

118 **L. STANISZEWSKI.**

NOWOŚĆ

FABRYKA TABACZNA A. N. SZAPOSZNIKOWA

w St.-Petersburgu,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności **nowy gatunek Papierosów zwijanych,** niezrównanej dobroci i dużego formatu, pod nazwą

KOMMERCZESKIE,

w cenie: 10 sztuk 6 kop., 5 szt. 3 kop.

Nabywać można **we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji.** 87R

DOM BANKOWY H. Wawelberg

w Warszawie i Petersburgu,

podaje do wiadomości, że **płatne kupony i wylosowane Listy Zastawne Banków:**

Wileńskiego,
Charkowskiego,
Petersbursko-Tulskiego,
Michajłowsko-Kutajskiego,
Tyfliskiego,
Tyfliskiego-Miejskiego,
} Ziemskiego,

a także przedpłatę dywidendową za rok ubiegły po rubli dwadzieścia na Akcję Banku Wileńskiego pierwszych dziesięciu Seryj, wypłaca każdodziennie od 10-ej do 3-ej, za wyłączeniem świąt.

135R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Buchhalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy nauk, Dawison. Wspólna 40 domu. 92

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Nauczycielka posiadająca gruntownie języki: russki, francuzki i niemiecki z konwersacją, poszukuje lekcyj. Warunki przystępne. 201

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roezlera. Nauczycielka z pedagogiczną uznaną praktyką, muzyką, konwersacją francuzką i niemiecką poszukuje miejsca, warunki przystępne. 1734

B. nauczyciel gimnazjum, filolog, życzy sobie udzielać lekcyj języków starożytnych, w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty upraszam składać przy ulicy Elektoralnej № 15, mieszkania 22. 1696

Francuzka potrzebna do konwersacji, na demi-place. Elektoralna № 25, mieszkania 1. 1827

Nauczycielka z patentem poszukuje korepetycyj. Uczy według tegoczesnych wymagań, mieszka na Żelaznej № 29, mieszk. 11. Józefa z Dąbrowskich Zabielska. 1707

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca patent nauczycielski, (bez muzyki), poszukuje miejsca do towarzystwa, lub jako nauczycielki, w miejscu lub na wyjazd. Adres: **ulica Nowogrodzka № 28, m. 4.** 221

Potrzebny jest student uniwersytetu, do dwóch chłopców, za całodzienne życie Elektoralna 14, obok szpitala, pierwsze piętro, mieszkania 6. 1832

Prof. de Préchamps, Długa 25. Szwajcarka młoda do umieszczenia, dobra rekomendacja. 1687

Potrzebna guwernantka polka, posiadająca języki: francuzki i niemiecki. Orla 15, mieszkania 10. 1607

Tanio muzyki i niemieckiego, patent konserwatorjum. Marszałkowska 114, mieszkania 41. 1820

Żądana młoda nauczycielka, posiadająca język francuzki doskonale, niemiecki, muzykę średnią, na wyjazd. Nowy-Świat 16, mieszkania 64. 1768

Posady i prace.

Antyki para łóżek do sprzedania w każdym czasie. Aleja Jerozolimska № 78, m. 25, od godziny 10 rano do 2 codziennie. 1563

Ajent rutynowany, z kaucją, poleca się WW. kupcom i przemysłowcom. Oferty kantor Kurjera „Leonard”. 1692

Buchalter rutynowany, reguluje i zaprowadza książki, a także obznajmia z prowadzeniem. Bracka 8, m. 9. 1682

Buchalter posiadający język niemiecki i polski, może znaleźć stałą posadę w zakładzie przemysłowym na prowincji. Oferty składać można w biurze ogłoszeń pp. Rajchman et Frendler. Senatorska 26, pod literami E. P. M. 202

Dwa łóżka orzechowe rzeźbione, biurko, stół dębowy do sprzedania. Nowogrodzka № 7, mieszkania 1. 194

Do sprzedania para łóżek orzechowych u stolarza, Bracka № 4. 1613

Do sprzedania 6 krzeseł giętych rs. 10. stolik ciemny rs. 6, 2 kanarki po rs. 3 i chustka angorowa biała rs. 4, Solna 12. mieszkania 6. 1615

Do sprzedania suknia atłasowa bordo z przybraniem fraise, raz użyta. Ceglana № 1, m. 6. 1694

Handlowiec, mogący złożyć kaucji rs. 200, poszukuje posady w składzie wódek. Łaskawe oferty kantor Kurjera „Rs. 200.” 1693

Młody człowiek, który pracował u adwokata, poszukuje miejsca u adwokata. — Wiadomość w kantorze pod lit. S. J. 1808

Młody człowiek, żonaty, mogący dać gwarancję hipoteczną lub kaucję, w gotówce poszukuje obowiązku kasjera, magazyniera lub zarządzającego domem. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod adresem „Obowiązek”, pośrednictwo faktorów wyłącza się. 1708

Potrzebne panienki 15-letnie do zwijania bawełny. Miła 11, m. 3. 1716

Potrzebni są czeladnicy: cyzlerski, tokarski i ślusarski do robót stalowych. Ulica Mylna № 9. Wiadomość u mechanika. 1712

Potrzebne zaraz panny, jedna do haftu, druga do szycia bielizny na maszynie. Ul. Marszałkowska 143, m. 25. 1656

Potrzebna maszynistka do bielizny zdatna. Krucza 47, m. 11. 1567

Potrzebna jest podręczna do bielizny. Ul. Trębacka № 11, w magazynie bielizny Reichel. 1822

Potrzebne są panny do spódnic i do nauki. Chmielna 19. Pracownia Majewskiej. 1821

Potrzebna młoda bona, niemka. Hotel Rzymski № 52, trzecie piętro. 1795

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Do sprzedania dwa biurka nowe orzechowe po rs. 48, bibljoteka. Senatorska 28, w zakładzie stolarskim. 1731

Do sprzedania kareta mało używana z przyborami mocna, dobra na wieś, szubka obłożona tumakami, materji niebieskiej łokci 40, okrycia, suknie balowe, drobiazgi, tanio. Wiadomość codziennie od 3-ej, Chmielna 10, m. 1. 1796

Do sprzedania wielka encyklopedja Orgelbranda w 28 tomach rs. 90. Wiadomość w drukarni Przemysłowej plac Zielony. 1781

Dla amatorów starożytności do sprzedania pianino (girafa) takiego systemu, jaki był na wystawie starożytności w hotelu Europejskim z tą różnicą, że o cały wiek starszy, a lepiej zakonserwowany, zdatny do użytku. Obejrzeć i wypróbować można każdodziennie od 12 do 4 przy ulicy Kościelnej № 12, na dole, m. № 21. 1761

Do sprzedania garnitur mebli, kredens, biurko i tualeta. Hoża 34, m. 7. 1610

Dla farbiarzy. Prasa w dobrym stanie, kocioł i papiery, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 40, m. 11. 1129

Do sprzedania kandelabr wiszący francuzki antik o 4 lampach zegarowych, brązowy, dawnej artystycznej roboty. Hotel Brühlowski, w sklepie R. Krasuskiego. 1653

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Fortepian prawie nowy do sprzedania za rs. 270. Ul. Długa 25, w lombardzie. 1816

Fortepiany sprzedaje ratami 10-rublowemi, wydzierżawiam od trzech, strojenie. — Jerozolimska 25. 1224

Furgon piekarski w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Leszno № 69, w kantorze piekarni. 1717

Fortepian półkoncertowy rs. 320 lub wynajęcie. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 6, czteropiętrowa oficyna. 1794

Fortepian 7 oktaw, bardzo dobry „Hofera” hotel Angielski, mieszk. 76. 1679

Fortepian pianino sprzedaje ratami dogodnemi, wydzierżawiam. Wronia 62, mieszkania 7. 1534

Fortepian piękny Hoffera do sprzedania u organisty kościoła św. Anny, Krakowskie-Przedmieście. 1585

Gitary trzy amatorskie, bardzo tanio, do sprzedania. Plac Zamkowy № 97, u Chruścickiego. 1572

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, lustra, otomana, ul. Swiętokrzyzka 39, m. 2. 1791

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 2

Kupuje herofony, arystony stare i fortepiany. Ul. Marszałkowska № 140, w składzie mebli. 1632

Kupuje pianina i fortepiany używane. Świętokrzyzka 26, m. 15. 1633

Kasy ogniotrwałe najtaniej można dostać w fabryce G. Gottschalk. Ul. Elektoralna № 15. 1592

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1681

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Ceny bardzo tanie. Robota sucha. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 1823

Mebli garnitur skórą kryty, garnitur czarny jedwabiem kryty, szeslong, sofa, kanapa, kanapka i materace włosiane, nowe wszystko. sprzedam tanio. Nowy-Świat róg Smolnej, u tapicera. 1624

Meble tanio do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 21, m. 6. 1606

Meble do sprzedania, garnitur francuzki za 50 rs. rypsem bordo kryty. Żurawia № 10, m. 8. 1720

Majera Conversation-Lexicon ilustrowany 52 tomów oprawnych, oraz Dykcjonarz Akademji francuzkiej 4 tomy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5. 1728

Meble salonowe, bardzo gustowne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, garnitur fantazyjny czarny, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, m. 18, druga brama od Marszałkowskiej. 1797

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 1755

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 1809

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 4, naprzeciw św. Krzyża. 1812

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1665

Meble garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe. ottomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

Masło litewskie, wyborowe, Warecka 9. mieszkania 16, od godz. 9 do 1-ej. 1406

Maszyna do krajania papieru systemu trybowego, do sprzedania za przystępną cenę. Daniłowiczowska № 10. Wiadomość u stróża. 1651

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 1516

Otomana jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Solec № 54, stróż wskaże. 1803

Suknia niebieska, elektryk jedwabna z brokatelą, różowa, granatowa wełniana, kilka balowych modnych do sprzedania. Widok № 22, mieszkania 4. 1819

Sprzedaje starożytne meble, bronzy, porcelanę. Również kupuje wszelkie starożytności. Róg ulicy Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 1831

Sery litewskie, znanej dobroci. Warecka 9, mieszk. 16, od godz. 9—1. 1407

Sześćdziesiąt indorów i indyczek tuczonych do sprzedania, trzy mile od Warszawy. Wiadomość ulica Bednarska 27, stróż wskaże. 195

Szynek westfalskich wybornych świeży transport 21 kop. funt. Widok 5, mieszkania 1. 1433

Tanio. Suknia jedwabna jasna w paski, do sprzedania, kołnierz tumakowy, kapa na łóżko, szal zielony, blondyny białe na czepeczki, oraz inne drobiazgi. Jezuicka 1, 1-sze piętro, front, od 12—2. 206

Tanio do sprzedania bile z kości słoniowej i 4 piramidki w cukierni Górskiego wprost Kopernika. 1176

Tokarnia amatorska do galanteryj, do sprzedania u mechanika Taycherta. Elektoralna 6. 198

Wóz drągowy, tanio do sprzedania. Solna № 10. 216

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Żytnia № 12. 1710

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Kruczej pod № 19, dwie duże stajnie, z górą i osobnem podwórkiem, wodociągiem dla dorożkarzy, remizy, składy i t. p., piwnica duża na skład. Pojedyńcze pokoje na żądanie mogą być umeblowane, od 1 kwietnia r. b. 3 pokoje z kuchnią, od frontu, wodociągiem i zlewem, waterklozetem, za rs. 20 miesięcznie. 1601

Kamienicę na Pradze sprzedam, zamienię, warunki korzystne. Złota 23, m. 1. 1753

Magle do sprzedania. Ulica Bonifraterska № 9. 1437

Poszukuje się kupna willi z ogrodem owocowym w blizkości miasta. Zgłoszenia przyjmuje fabryka szmuklerska E. Pomorska. Marszałkowska 149. 213

Pralnia do sprzedania lub spółki. Nowiniarska 12, m. 22. 1817

Potrzebna jest wspólniczka, znająca się na handlu, lub prowadząca takowy na swoją rękę. Odpowiedni kapitał posiadam. Oferty A. Ż. 3000 w kantorze Kurjera. 1802

Rubli 15,000 potrzebne są na spłatę po 21,000 Towarzystwa. Wiadomość u rejenta Sobierańskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. 1423

Rubli 12,000 do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki miejskiej. Kantor Kurjera „Helena”. 1535

Rubli 1,200 są do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w środku Warszawy położonego. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 12, mieszkania 16. 1699a

Rubli 3,500 potrzebne są na spłatę takiejże sumy hypotecznej. Wiadomość w kancelarji rejenta Sobierańskiego. 1780

Rubli 5,000 do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość ulica Nowosenatorska № 4, w magazynie obuwia. 1642

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 92. 1789

Sklep spożywczy jest do odstąpienia ze wszystkiemi zapasami z powodu otrzymania posady za sumę rs. 200. Ulica Pawia № 59. 1571

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Ulica Leszno № 35, z lewej strony bramy. 1573

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właścicielki za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna № 20. 1661

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. — Wiadomość w zakładzie mlecznym. Bracka № 5. 1648

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 1718

Sklep z wędliną do sprzedania z powodu samotności, punkt dobry na wiktuały. — Ulica Twarda № 25. 1833

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Ulica Chmielna № 68. 1749

Tanio sprzedam zaraz sklep spożywczy, róg Marszałkowskiej i Złotej. 1790

Lokale.

Jest pokój oddzielny. Ulica Sienna 18, mieszkania 9. 1830

Jeden pokój umeblowany, z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, (róg Złotej), u numerowego Aleksandra. 186

Lokal fabryczny, piętrowy, złożony z 9-ciu obszernych, widnych izb na dole, oraz z widnej, obszernej góry, z urządzeniem gazowem i wodą, do wynajęcia od 1 kwietnia 1888. Wiadomość na miejscu, u właściciela, Czerniakowska 114, (3 dom za fabryką gazu). 1628

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, 8 do 15 rs. miesięcznie. Włodzimierska 2. 1500

Pokój meblowany, do najęcia. Złota 55, mieszkania 2. 1772

Pokój frontowy, umeblowany, z usługą, zaraz do wynajęcia. Bracka № 20, mieszkania 7. 1818

Pokoje kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

Pokój umeblowany, na 1-m piętrze, róg Marszałkowskiej i Próżnej № 147, stróż wskaże. 1565

Pokój duży, na dole, osobne wejście, usługą, meblami rs. 12 miesięcznie. Żurawia 13, mieszkania 12. 1732

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz, oraz pojedyńcze pokoje. Bednarska 24, trzeci dom od Krakow.-Przedmieścia 1569

Stajnia z wozownią obszerną, z odpowiedniem mieszkaniem, na składy i t. p., od 1 kwietnia do wynajęcia. Ulica Waliców № 22, wiadomość u rządcy. 1699

Sklep obszerny, o dwóch dużych oknach, z pokojem, jest do wynajęcia w każdym czasie, oraz pokoje umeblowane, na dnie i miesiące, przy ulicy Miodowej № 4, w pałacu zwanym Dyzmańskich, wiadomość u rządcy domu. 835

W każdym czasie jest do wynajęcia sklep. Senatorska № 18, przy placu Teatralnym. Wiadomość u rządcy. 1582

Wielkie sale fabryczne do odstąpienia, po zwinięciu fabryki. Dowiedzieć się można tylko w mieszkaniu 22, na Nowo-Wielkiej № 11. 1685

Zaraz pokój umeblowany, 1-e piętro, front osobne wejście. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 1735

Zupełnie oddzielne wejście, pokój frontowy, porządnie umeblowany, zaraz wolny usługa. Nowy-Świat 16, mieszk. 5. 1472

Uwiadomienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ul. Krucza 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 1726

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 1729

Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną publiczność miasta Warszawy i prowincji, że przyjmuje wszelkie rozdarcia do sztopferowania, które nie pozostawia żadnego znaku. Jerozolimska № 58. — M. Nachtsztern. 1353

Obiady prywatne po 10 i 12 rubli miesięcznie. Solna 17, m. 5. 1586

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 1824

Obiady prywatne. — Tamże salon do odnajęcia. Od 4 do 6-ej. Wiejska № 19, mieszkania 5. 1800

Obiady zdrowe i czyste w domu prywatnym, miesięcznie mieć można. Leszno № 45, mieszkania 1. 1630

U akuszerki pokój, z osobnem wejściem, dla chorych. Chłodna 21. 1703

Pies ponter, czarny, w kagańcu, obroży rzemiennej zaginął w sobotę. Proszę odprowadzić: Zielony plac № 1, za nagrodą. 1813

Pies duży, żółty przybłąkany d. 16 b. m. jest do odebrania w Alejach Jerozolimskich № 67, w razie niezgłoszenia się w przeciągu tygodnia, pies będzie sprzedany. 1688

P. Teodora Nowakowska raczy odebrać odpowiedź poste-restante. 1517

W dniu 28 stycznia o godzinie 1-ej po południu wychodząc z cukierni Zawistowskiego do ulicy Chmielnej zgubiono rulon papierów dr. żel. W.-W., owinięty portfelem skórzanym. Uprasza się o odniesienie takowych do szwajcara Józefa klasy 1-ej dr. żel. W.-W. za nagrodą. 1774

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30 Января) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).